ROK XV. Nr. 75 (4393) WILNO, czwartek 17 marca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

O właściwy stosunek do zagadnienia litewskiego

Żołnierska śmierć z ręki strażników litewskich strzelca KOP-u ś. p. Serafima wywołała wstrząsające wrażenie w całej Polsce. W najodleglejszych zakątkach Rzeczypospolitej przypominano sobit, że na naszej północnej granicy istnieje państwo, które nie tylko prowadzi politykę nam wrogą, lecz uparcie głosi jakiś stan półwojenny, odmawia dopuszczenia normalnego obrotu granicznego, prowokuje krwawe incydenty. Cała Polska jest zgodna, że dalej tego rodzaju stosunków tolerować nie możemy, że obowiązkiem rządu jest zająć wobec tego rodzaju sąsiada zdecydowane i pełne poczucia własnej siły stanowisko.

Tragiczne wypadki na granicy rozbudziły jednocześnie w społeczeństwie zainteresowanie zasadniczym kierunkiem naszej polityki litewskiej. Uważamy, że od lat kilku ta polityka ma błędne nastawienie. Jest to nastawienie przede wszystkim na problem mniejszości litewskiej jako problem wewnętrzny państwa polskiego, wówczas gdy sprawa litewska jest przede wszystkim problemem polityki zagranicznej.

Od dwóch lat jest z dużym uporem aktywizowana działalność policyjna na odcinku spraw mniejszości litewskiej. Jest to błąd. Mniejszość litewska nie stanowi żadnej istotnej siły. Ludzie, którzy kulturalnej akcji litewskiej boją się, są ludźmi małej wiary, ludźmi nierozumiejącymi całego napięcia polskich uczuć patriotycznych, które żywi ludność Wilna i ziemi wileńskiej. Nasza polskość tutejsza ma za sobą tradycje wieków, tradycje upartych walk i wielkich wzlotów woli i ducha. Gdyby ilość ludności litewskiej, która obecnie w Wilnie wynosi mniej, niż jeden procent, wzrasta podwójnie, czy potrójnie, czy nawet pięciokrotnie, byłoby to dla polskiego charakteru naszego miasta bez znaczenia. Wysuwanie na pierwszy plan sprawy aktywności mniejszości litewskiej prowadzi tylko do zaciemniania szeregu innych znacznie bardziej istotnych niebezpieczeństw.

Lecz polityka restrykcyjna wobec mniejszości litewskiej, jak i wszelkiego rodzaju wiece w tej sprawie zwoływane swego czasu w Wilnie, stanowiły błąd i z innego jeszcze względu. Odwracały one uwagę od tego, co w w tym zagadnieniu litewskim stanowi istotę rzeczy. Istotą rzeczy są zadania, które państwo polskie ma do spełnienia na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej.

Państwo polskie bowiem nie jest — jak się niektórym ludziom dotychczas wydaje — tylko tworem przekreślonego już zresztą traktatu wersalskiego. Mamy za sobą tysiącletnią historię, jesteśmy dziedzicami wysiłku walk i trudów licznych pokoleń. Posiadanie takiego spadku dziejowego jest udziałem każdego wielkiego narodu, określa w dużym stopniu jego politykę przyczynia się do wytworzenia poczucia własnej misji historycznej.

Cała praca Józefa Piłsudskiego była ciągłym stwierdzaniem zasady, że Państwo Polskie jest dziedzicem dawnej wielkiej Rzeczypospolitej, a więc nie tylko państwowości Polski przedjagiellońskiej, lecz również państwowości dawnego W. Ks. Litewskiego. Konsekwencją tego stwierdzenia musi być dążenie Polski do zdobycia wpływów decydujących na obszarach pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym. Świadomość ta stała się źródłem kształtowania się ideałów mocarstwowych, staje się coraz bardziej jednym z elementów naszej idei narodowej.

Polityka Republiki Litewskiej jest jednym z czynników stale usiłujących pomniejszyć tę rolę Polski. Ciągłe sprzymierzanie się z siłami wrogimi Państwu Polskiemu, prześladowanie ludności polskiej, wytwarzanie na granicy stanu nawpółwojennego, którego przejawem jest ostatni krwawy incydent, stanowią postępowanie, które w pewnej chwili musi doprowadzić do kresu cierpliwości. W tym problemie ułożenia naszych stosunków z Litwą, problemie uzgodnienia z nią naszych postulatów, względnie w razie konieczności narzucenia jej poszanowania tych postulatów tkwi istota zagadnienia naszej polityki litewskiej.

Nie znaczy to żebyśmy chcieli występować przeciwko narodowi litewskiemu lub jego niepodległości państwowej. Odwrotnie dla litewskiej pracy kulturalnej, dla litewskiego języka musimy żywić pełny szacunek, jako dla elementów naszej własnej historii. Podziw szczery muszą wzbudzić w każdym, kto podróżuje po Litwie, zdolności do konstruktywnej pracy gospodarczej, które wykazało młode społeczeństwo litewskie. Sądzimy, że nie ma w Polsce nikogo, kto by chciał zlikwidowania lub ograniczenia niepodległości litewskiej. Odwrotnie jesteśmy zainteresowani w tym, aby na północny - zachód od Wilna nie działała żadna inna racja stanu oprócz racji stanu narodu litewskiego. Lecz nie możemy absolutnie tolerować, aby teren, którego ośrodkiem jest Kowno, stał by się bazą wypadową sił wrogich Państwu Polskiemu.

Reakcja na ostatnią prowokację litewską musi być zdecydowana i mocna. Mamy jednak pewne obawy, że może ona pójść znowu po linii jakichś nowych zarządzeń przeciwko własnej mniejszości litewskiej. Była by to polityka słabości, polityka niegodna naszych aspiracyj mocarstwowych, niegodna wielkich tradycyj, które Państwo Polskie na tych ziemiach winno reprezentować. Ta uprawiana od dwóch lat polityka słabości musi się skończyć. Musi przyjść polityka zdecydowania i siły. Z torów wewnętrzno-politycznych problem litewski musi się przesunąć na tory zewnętrzno-polityczne.

Czy wysunięcie tego postulatu jest głoszeniem natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych? Sądzimy, że klucz do rozwiązania sytuacji jest w Kownie. Wojny nie chcemy a to z wielu względów. Przede wszystkim dlatego że jesteśmy nie tylko Polakami, lecz również Europejczykami, że mamy poczucie odpowiedzialności za losy nie tylko własne, lecz całej cywilizacji zachodniej, z którą jest związana zarówno Polska jak i Litwa. Iskra rzucona w jednym miejscu może łatwo rozniecić płomień, który nie wiadomo, gdzie się zatrzyma. Po wtóre — szczerze to przyznać musimy — że działają tu również względy sentymentu. Wiemy, jak ciężko przychodziła Wielkiemu Marszałkowi decyzja walki z Litwinami, z jakim trudem na tę walkę decydował się gen. Żeligowski. Wiemy, że w 1920 roku Marsz. Piłsudski mógł zająć Kowno, a jednak tego nie uczynił, nie chciał bowiem niszczyć tych zaczątków twórczej pracy, które tam tkwiły. Po trzecie ze względu na przyszłość, na możliwość współdziałania naszych dzieci i wnuków nie chcielibyśmy, aby pomiędzy nami a państwem litewskim była krew.

A jednak jeżeli polityka Kowna nie ulegnie zmianom, jeżeli nadal będzie polityką prowokacyj, prędzej czy później żelazne prawa walki będą musiały zacząć działać. Chcielibyśmy, żeby w Kownie zbudziło się wreszcie poczucie odpowiedzialności za losy własnego kraju i losy całej Nadbałtyki. Chcielibyśmy również aby władze nasze właściwiej zrozumiały, na czym polega istota problemu litewskiego, i aby dotychczasowa polityka szkodliwych i błędnych posunięć administracyjnych znalazła na koniec swój kres.

St. Sw.

Kontrola działalności wileńskich organizacyj litewskich

Wczoraj w szeregu towarzystw i organizacyj litewskich na terenie Wilna z ramienia władz administracyjnych przeprowadzona została kontrola i rewizja gospodarki. Zbadane zostały księgi i akta.

Wyniki rewizji nie są znane.

Koło parlamentarne OZN u Marszałka Śmigłego-Rydza

w związku z sytuacją międzynarodowa

WARSZAWA, (Pat). W dn. 16 marca 1938 r. obradowało w gmachu Sejmu w obecności szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego generała **Stanisława Skwarczyńskiego** koło parlamentarne OZN. Na zebraniu tym

KOŁO PARLAMENTARNE POWZIĘŁO NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ:

Przebieg zdarzeń na terenie międzynarodowym w chwili obecnej nacechowany jest przyśpieszonym tempem, w rozwoju swym przynosi — przynosić może nadal — wypadki niepospolitej doniosłości.

Naród polski, oparty o swą potęgę państwową oraz siłę moralną płynącą ze świadomości swych dobrych praw — zachowuje należyty spokój i umiar w ocenie zachodzących zjawisk i ich znaczenia dla interesów Rzeczypospolitej.

Mając dobrze w pamięci doniosłe słowa Naczelnego Wodza z dnia 24. V. 1936 r. oraz wytyczne deklaracji ideowo - politycznej z dnia 21 II. 1937 r. stwierdzamy, że w chwili obecnej z większą niż kiedykolwiek wyrazistością widzimy ich słuszność — i nieodpartą konieczność zwarcia szeregów narodu w gotowości i ciągłej pracy — tak, aby z każdego splotu wypadków Polska wynieść mogła jedynie ZWIĘKSZENIE swej potęgi i powagi.

Chcemy w dniu dzisiejszym złożyć w ręce Pana Marszałka zapewnienie naszej gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania, jakie by zechciał nam powierzyć.

Koło parlamentarne OZN deleguje prezydium do przedłożenia uchwały powyższej Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi.

Po zebraniu, szef Obozu **gen. St. Skwarczyński** wraz z prezydium koła parlamentarnego OZN w osobach przewodniczącego **sen. płk. Dąbrowskiego, sen. gen. Galicy, oraz posła Tomaszkiewicza** zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, któremu przedłożyli powyższą uchwałę.

MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY RYDZ

odpowiedział w następujących słowach:

„Szanowni Panowie!

Jak długo będę mógł być czynnym i jak długo będę miał możność pracy — celem tej mojej czynności i pracy będzie to, by Polska zawsze z każdej sytuacji mogła wyjść zwiększona w swej potędze i powadze.

Wasze sumienie obywatelskie słusznie podyktowało wam słowa o konieczności zwarcia szeregów narodu.

Historia, której powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami od dłuższego czasu stawia Polakom pytanie: Czy potrafią z serc swoich usunąć drobne nałogi i przyzwyczajenia a nawet sentymenty, by zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski, czy potrafią odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafią ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienie przeżywanego dziś przez nas okresu historycznego.

Serdecznie panom dziękuję za waszą rzetelną gotowość. Rzetelnie na nią odpowiadam uściskiem wyciągniętej do mnie dłoni, głęboko wierzę, że na tej dłoni się nie zawiodę".

Konferencja u P. Prezydenta R.P.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o bieżących sprawach rządu.

Min. Beck powrócił do Warszawy

KONFERENCJA MIN BECKA W WIEDNIU.

WIEDEŃ, (Pat-. W czasie przejazdu ministra Becka przez Wiedeń, zgłosili się do niego na dworcu, celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię p. Seyss Inquarta.

Po odbyciu konferencji z posłem R. P. Gawrońskim i konsulem generalnym Grabińskim, p. minister spr. zagranicznych odjechał do Warszawy.

PRZYJAZD DO WARSZAWY.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w południe powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z małżonką.

Na dworcu witali p. ministra ambasador Włoch di Valentino wraz z małżonką i całym personelem ambasady oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z podsekretarzem stanu p. Janem Szembekiem na czele.

Francja domaga się akcji rozjemczej w Hiszpanii

LONDYN, (Pat). Korespondent PAT dowiaduje się, że rząd francuski wystąpił do rządu brytyjskiego z propozycją, aby W. Brytania i Francja podjęły wspólną akcję na rzecz rozejmu w Hiszpanii pomiędzy obu walczącymi stronami.

Rząd francuski proponuje natychmiastowe zwrócenie się do Rzymu i Berlina celem uzyskania zgody Włoch i Niemiec na rozejm. W czasie takiego rozejmu wszystkie obce oddziały, walczące w Hiszpanii, miałyby ulec wycofaniu.

7.000 km² terenu i 5 miast

Bilans ostatnich sukcesów gen. Franco

BURGOS, (PAT). — Agencja Havasa donosi: Wczoraj minął tydzień od rozpoczęcia ofenzywy powstańczej na froncie aragońskim między Teruelem a Saragossą. Rezultaty ofensywy tej przeszły wszelkie oczekiwania: 7 tysięcy klm. kw. zdobytego terenu, 5 zajętych miast: Belchite, Hijar, Montalban, Alcaniz i Gaspe, 6 tysięcy jeńców, nie licząc tych, którzy ukrywają się w zdobytym terenie i codziennie setkami brani są do niewoli, 4 dywizje rządowe doszczętnie rozbite

Prezydent i premier Hiszpanii wyjeżdżają do Francji

TULUZA, (Pat). Zarząd portu lotniczego został zawiadomiony o mającym nastąpić niebawem przybyciu Azany i Prieto.

Fey zastrzelił żonę i syna a potem odebrał sobie życie

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Wiednia, że major Fey, założyciel i przywódca austriackiej Heimwehry popełnił samobójstwo.

Jak się okazuje, mjr. G. Fey przed popełnieniem samobójstwa wystrzałem z rewolweru, pozbawił życia swą żonę, następnie syna

Triumfalny powrót Hitlera do Berlina

BERLIN, (PAT). — 16 bm. o godz. 17 z minutami przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora. Dzień wczorajszy przyćmiewa wszystko co działo się dotąd w Berlinie, tak bogatym w ostatnich latach w imponujące uroczystości masowe.

O godz. 17 z minutami nad lotniskiem ukazało się 7 samolotów. W jednym z nich znajdował się kanclerz Hitler. Po krótkim czasie samoloty wylądowały, z trzeciego wysiadł kanclerz, powitany grzmiącymi owacjami. Do kanclerza zwrócił się najpierw marszałek Goering i powitał go jako zdobywcę „ziemi ojczystej nie gwałtem, lecz sercem". Poza tym zaś uroczyście złożył w ręce kanclerza mandat kierowania państwem na czas pobytu kanclerza w Austrii. Następnie przemówił minister Goebbels, sławiąc wykonanie misji historycznej w Austrii i mówiąc o niezmiernej radości, jaka ożywia dziś wszystkich

Jutro zbiorowy protest

Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w w Wilnie wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

Jesteśmy świadkami nowej potwornej zbrodni litewskiej. Rozzuchwalone żołdactwo litewskie zamordowało z zasadzki na granicy żołnierza polskiego, strzegącego całości naszej ojczyzny. Wobec tej ohydnej zbrodni oraz ciągłych gwałtów popełnianych bezkarnie przez rządy kowieńskie na bezbronnej ludności polskiej na Litwie, my, jako straż przednia na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej, musimy podnieść stanowczy głos protestu.

Nie wolno mordować bezkarnie żołnierza Rzeczypospolitej! Nie wolno gnębić dzieci polskich wyrosłych na ziemi litewskiej! Nie wolno pozbawiać Polaków na Litwie kościołów, szkół, prasy, mowy ojczystej i chleba!

Te wszystkie zbrodnie popełniają na Polakach dzisiejsi władcy Litwy. Dość stałego podsycania przez Litwę nienawiści do wszystkiego co polskie! Dość obelg i znieważania przez Litwę państwa i narodu polskiego. W obliczu tych potworności oraz wobec przemian dziejowych w Europie, jakich jesteśmy świadkami, zmuszeni jesteśmy zabrać głos i zawołać:

Precz z mordercami żołnierza polskiego!

Precz z knowaniami antypolskimi rządów kowieńskich i związku wyzwolenia Wilna!

Żądamy stanowczej interwencji władz Rzeczypospolitej i zmuszenia Litwy do nawiązania normalnych stosunków pomiędzy obu narodami!

WILNIANIE!

Dla zadokumentowania jednolitego stanowiska całej ziemi wileńskiej — wzywamy was na Wielki Wiec Protestacyjny, który odbędzie się w dniu 18 b. m. — (w piątek) o godz. 16 na Placu Orzeszkowej w Wilnie.

Inicjując protest zbiorowy, wzywamy do wzięcia w nim udziału wszystkie związki i organizacje społeczne, związki młodzieżowe oraz wszystkich mieszkańców ziemi wileńskiej.

Wszyscy na wiec!

ZWIĄZEK POLAKÓW ZIEMI KOWIEŃSKIEJ W WILNIE

Komunikat Zarządu Zw. Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie

W związku z zorganizowanym w dniu 18 bm. wielkim wiecem protestacyjnym, Zarząd Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie wzywa wszystkie organizacje i związki społeczne oraz młodzieżowe, pragnące przyłączyć się do akcji protestacyjnej o zgłaszanie swych akcesów do Związku Polaków z. Kowieńskiej, w dn. 17 i 18 bm. osobiście lub telefonicznie pod adresem: Wilno, ul. Jagiellońska 10 m. 5, tel. 13.70. — **Zarząd Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie.**

W czwartek 17 marca o godz. 10 rano za spokój duszy

ś. † p.

JÓZEFA MONTWIŁŁA

wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa

odbędzie się w Bazylice Metropolitalnej (w Katedrze) nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

Rada Fundacji im. S. i M. Montwiłłów

Aresztowano barona Rotschilda

WIEDEŃ, (PAT). — Wśród szeregu aresztowanych finansistów żydowskich znajduje się Ludwik Rotschild oraz 4 bracia Schiffmann, właściciele znanego domu towarowego. Krąży również pogłoska o aresztowaniu Bondy, wydawcy „Telegraphu".

WIEDEŃ, (PAT). — Potwierdza się tu wiadomość o aresztowaniu znanego żydowskiego bankiera i finansisty Zygmunta Bosel w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę pod Salzburgiem. Znaleziony przy aresztowanym woreczek z kosztownościami i biżuterią oraz gotówką w sumie oko to pół miliona, złożono władzom do dalszych zarządzeń.

Coraz głośniejsze echa Marcinkaniec

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: W Kownie panuje w dalszy mciągu W Kownie panuje w dalszym ciągu wają się konferencje ministrów, przeważnie z udziałem prezydenta Smetony.

Litewska agencja telegraficzna ogłosiła dziś po południu komunikat, starający się ponownie wytłumaczyć zajście na granicy polsko-litewskiej w dniu 11 marca. Komunikat ten w sposób nieprawdziwy przedstawia przebieg zajścia i usiłuje zrzucić odpowiedzialność na Polskę.

Prezydent Smetona odbył w związku z incydentem granicznym konferencję z niektórymi posłami akredytowanymi w Kownie.

Nerwowy nastrój utrzymuje się w dalszym ciągu. Nieustannie krążą liczne pogłoski.

Z naprężeniem oczekuje się dalszego biegu wypadków.

Litwa zasłania się kłamstwami

„Elta" zrzuca odpowiedzialność na Polskę

RYGA, (PAT). — Jak donoszą z Kowna, litewska agencja telegraficzna „Elta" ogłosiła komunikat, którego celem jest wytłumaczenie zdenerwowanej opinii litewskiej, że incydent na granicy polsko-litewskiej nastąpił nie z winy litewskiej, lecz polskiej. Komunikat usiłuje dowieść, że incydent ten nie stanowi prowokacji litewskiej, insynuując, że żołnierz polski miał rzekomo strzelać do policjanta litewskiego. Komunikat polemizuje z komunikatem polskim, stwierdzającym, że krwawy incydent na granicy był zasadzką, utrzymując, że to żołnierz polski strzelał pierwszy.

Dalej komunikat litewski stara się zrzucić odpowiedzialność za nienormalny stan braku stosunków między obu krajami na Polskę, w szczególności zaś na akcję gen. Żeligowskiego w 1920 r. Podkreślając ponadto, że podobne incydenty są rzeczą zupełnie normalną i zdarzają się na najlepiej oznaczonych granicach.

Komunikat twierdzi, że to nie Litwini naruszają granicę, lecz, że czynią to Polacy, wregą zaś atmosferę między obu krajami komunikat traktuje jako wynik inicjatywy polskiej. Litwa — wedle komunikatu — ogranicza się jedynie do odpierania „systematycznych ataków", jakie są skierowane przeciwko niej ze strony polskiej.

Hojny dar Hitlera dla Austriaków

MONACHIUM, (PAT). — Jak donosi narodowo-socjalistyczna korespondencja partyjna, skarbnik partii narodowo-socjalistycznej oddał do dyspozycji komisarskiego kierownika partii w Austrii Gauleitera Buerckla jako dar Adolfa Hitlera 1 milion marek dla potrzebujących pomocy członków partii i ziomków w Austrii.

Antylitewskie manifestacje w Krakowie

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj o godz. 20 w gmachu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wiec ogólno-akademicki, poświęcony sprawie ostatniego incydentu na granicy polsko-litewskiej. W wiecu tym wzięła tłumny udział młodzież wszystkich wyższych uczelni krakowskich. Po kilku przemówieniach uchwalono wśród entuzjastycznych oklasków i okrzyków rezolucję, potępiającą prowokację litewską.

Po wiecu utworzył się wielki pochód młodzieży, do którego przyłączyły się tysiączne tłumy publiczności. Z Collegium Novum pochód wśród pieśni patriotycznych, przy entuzjastycznych okrzykach na cześć armii narodowej i jej Wodza naczelnego ruszył ulicami miasta pod pomnik Adama Mickiewicza na Rynku Głównym. W pochodzie niesiono liczne transparenty.

Pod pomnikiem uchwaloną na wiecu w uniwersytecie rezolucję zgromadzeni przyjęli niemilknącymi oklaskami i okrzykami.

Manifestacja, która miała charakter nader podniosły i poważny, zakończyła się o godz. 21.30 odśpiewaniem na Rynku Hymnu Narodowego i „Warszawianki".

Podobne manifestacje odbyły się w Tarnowie i Olkuszu.

Program uroczystości imieninowych

w dniach 18 i 19 b. m. w Wilnie

Dziń imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza dnia 18 b. m.:

Godz. 12.30 — transmisja radiowa audycyj żołnierskich z Warszawy.

Godz. 13.00 — składanie życzeń dla Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza na ręce inspektora armii gen. Dąb Biernackiego w oficerskim kasynie garnizonowym (zbiórka delegacji o godz. 12.40).

Godz. 13.30 — rozdanie nagród przechodnich i dyplomów szkolnym zwycięskim zespołom strzeleckim w sali kina „Mars".

Godz. 16.50 — reportaż radiowy z Brzeżan, miejsca urodzenia Marszałka Śmigłego Rydza.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia szefa OZN gen. St. Skwarczyńskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez głośniki, zainstalowane na placach: Orzeszkowej, Katedralnym, Ratuszowym oraz w świetlicach organizacyjnych.

Dzień imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dnia 19 marca rb.:

Akademie:

Godz. 18.00 — Zw. Strzeleckiego w kinie „Mars".

Godz. 18,00 — Kolejowego P. W.

Godz. 18,00 Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Godz. 21,00 — Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość.

Capstrzyk:

Godz. 20.00—21.00 — capstrzyk orkiestr wojskowych KPW, PPW i JHP dn. 19 bm.:

Od godz. 6.00 19 bm. do godz. 6.00 20 bm. — wywieszenie na budynkach państwowych i wszystkich domach prywatnych flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu (bez żałoby).

Godz. 10.00 — uroczysta żałobna Msza św w Bazylice wileńskiej, celebrowana przez JE. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego (zbiórka delegacji o godz. 9.45).

Godz. 8.00 — nabożeństwa szkolne.

Godz. 9.00—11.00 — nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11.30 — hołd na Rossie. Złożenie wieńców przez inspektora armii, wojewodę wileńskiego, uniwersytet, zarząd miejski, Federację PZOO i Komitet Obywatelski (zbiórka delegacji i pocztów sztandarowych o g. 11 przed cmentarzykiem na Rossie).

Godz. 12.30 — uroczysta akademia w sali kolumnowej USB.

Godz. 18.00 — uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Teatrze na Pohulance.

Godz. 19.50 — transmisja przemówienia Pana Prezydenta R. P. Przemówienie Pana Prezydenta będzie transmitowane za pomocą głośników, ustawionych na placach, a organizacje wysłuchają tego przemówienia w swoich świetlicach organizacyjnych.

Akademie:

Godz. 17.00 — K. P. W.

Godz. 17.00 — Zw. Rezerw. Elektrownia.

Godz. 18.00 — Zw. Ofic. Rezerw.

Godz. 19.00 — Zjedn. Młodz. Prac. „Orlę"

Godz. 19.30 — P. P. W.

Godz. 15.00—18.00 — Zw. Harc. Polsk.

Godz. 18.00—19.00 — Z. P. O. K.

Godz. 19.50 — Zw. Peowiaków.

Dnia 20 bm. godz. 12.00 — Zw. Rezerw.

*

Dnia 18 bm. o godz. 9.30 w Kenesie Karaimskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję Solenizanta Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

Dnia 19 bm. o godz. 11 w tejże Kenesie będzie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program akademii Zw. Strzeleckiego dn. 18 b. m. o godz. 18.00 w sali kina „Mars"

1) Przemówienie — wygłosi dr Walerian Kwiatkowski.

2) Hymn państwowy — orkiestra Federacji PZOO.

3) Odczytanie wyjątków z Pism i Rozkazów Marszałka Józefa Piłsudskiego — odczyta Gintowt Czyż.

) Orkiestra symfoniczna Federacji PZOO — wykona poloneza A-dur Szopena i menuet Paderewskiego.

5) Deklamacje utworów Lechonia i Iłłakowiczówny — wykonane przez artystów Teatru Miejskiego pp. Billinżankę i Woźniaka.

6) Śpiew solowy p. Rewkowskiego — wykona Eldorado i pieśń Moniuszki,

7) Marsz I Brygady.

Dzień 18 i 19 marca w Nowej Wilejce

Dnia 17 bm. o godz. 18 zamiast żywej gazetki czwartkowej odbędzie się w Ognisku KPW uroczysta wieczornica, poświęcona imieninom Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. Na program tej wieczornicy złożą się: okolicznościowe przemówienia, deklamacje uczenic miejscowego gimnazjum produkcje chóru KPW oraz orkiestry wojskowej

Dnia 18 bm. o godz. 19 ulicami miasta przejdzie capstrzyk oddziałów wojskowych.

Dnia 19 bm. o godz. 9,00 w kościele parafialnym odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo z udziałem wojska, wszystkich szkół, organizacyj i miejscowego społeczeństwa.

O godz. 18.00 w sali Ogniska KPW odbędzie się uroczysty wieczór ku czci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Program wieczoru będzie się składał z okolicznościowego przemówienia i deklamacji oraz wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta R. P. transmitowanego o godz. 19.50. Wstęp na obydwa uroczyste wieczory wolny.

Szkodnicy państwa, którzy uciekli za granicę przestaną być obywatelami Polski

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Wojskowa Senatu obradowała wczoraj nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt ustawy komisja przyjęła w stosunku do uchwały Sejmu bez zmian.

Sprawozdawca sen. Malski, referując ten projekt, domagał się pozbawienia obywatelstwa tych obywateli państwa polskiego, którzy uchylają się w jakikolwiek sposób od wypełnienia obowiązku wojskowego. Referent domagał się szczególnie, by to pozbawienie obywatelstwa objęło przede wszystkim tych, którzy dla uniknięcia służby wojskowej opuścili granice państwa.

Sen. Ryszka zgłosił w tym przedmiocie następującą rezolucję:

„Senat wzywa rząd do wniesienia ze względu na ochronę państwa jeszcze w obecnej sesji projektu ustawy, pozbawiającej obywatelstwa polskiego tych obywateli polskich, którzy, przebywając za granicą, utracili łączność z państwowością polską lub działali na szkodę państwa polskiego".

Rezolucja ta została przyjęta przez komisję.

Jutro zbiera się Reichstag

BERLIN, (PAT). — Na piątek Goering zwołał posiedzenie Reichstagu. Odbędzie się ono, jak zwykle w Berlinie. Oczekiwane jest wyłącznie przemówienie kanclerza Hitlera.

Należy zaznaczyć, że będzie to prawdopodobnie ostatnie posiedzenie Reichstagu w dotychczasowym jego składzie, gdyż nie zasiądą w nim jeszcze przedstawiciele Austrii. Nie wiadomo na razie, czy obecny Reichstag zostanie rozwiązany i będą rozpisane nowe wybory, czy też zbierze się on jeszcze następnie w składzie zwiększonym o przedstawicieli Austrii.

Skazani na karę śmierci za morderstwo

ZŁOCZÓW, (PAT). — Wczoraj o godz. 16 zapadł wyrok w toczącym się przed Sądem Przysięgłych w Złoczowie procesie o zabójstwo ś. p. Marii i Mieczysława Jasińskich właścicieli majątku Bełzca obok Złoczowa.

Mocą wyroku trybunału skazani zostali: Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor na karę śmierci przez powieszenie, Piotr Cyca na dożywotnie więzienie i koszty sądowe w wysokości 650 zł., oraz wszyscy trzej na zapłacenie symbolicznej złotówki.

Kronika telegraficzna

— **Wielkie manewry** wojennej floty morskiej Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się na Oceanie Spokojnym. W związku z tym 105 okrętów wojennych opuściło w nocy wybrzeże Pacyfiku, mając polecone otworzyć koperty z instrukcjami dopiero na otwartym morzu. Na wodach hawajskich okręty te mają się spotkać z resztą floty. Jak wiadomo, w manewrach weźmie udział 150 jednostek i 500 samolotów.

Ceterum censeo...

Sen. Beczkowicz w czasie dobiegającej już obecnie końca sesji budżetowej Senatu z takim prawdziwie litewskim uporem walczyć o uwzględnienie potrzeb politycznych i gospodarczych Ziem Wschodnich, że doprawdy zasłużył na miano Katona tych ziem Tak jak Kato ongiś w starożytnym Rzymie każde swe przemówienie zaczynał od zwrotu: „A jednak sądzę, że Kartagina musi być zburzona" (Ceterum censeo Cartaginam delendam esse) — tak senator Beczkowicz w czasie bieżącej sesji budżetowej doprawdy nie zaniedbał żadnej okazji, żeby sprawę naszych najbardziej palących potrzeb podnieść i uzasadnić nie naszym wyłącznie interesem, o nie, ale interesem Państwa.

Dzięki dokładnemu uzasadnieniu i rozwinięciu jednej i tej samej myśli zasadniczej, senator osiągnął ten efekt, że w każdym z jego kolejnych przemówień na ten sam temat są rzeczy nowe, których pominąć bez szkody dla dobra sprawy nie można.

Oto one:

5 STWIERDZEŃ.

„Trudno mówić o tym szczegółowo, poprzestanę na pewnych konstatacjach.

1. Weszliśmy na drogę długodystansowego działania w postaci czteroletniego planu inwestycyjnego.

2. Zmobilizowaliśmy wszystkie rozporządzalne środki finansowe, czerpiąc je jak z zewnątrz tak zarówno z wewnątrz kraju w zgodzie z zasadą stopniowej odbudowy zdrowego rynku pieniężnego.

3. Skoncentrowaliśmy dyspozycję środkami finansowymi i skupiliśmy je na najważniejszych zadaniach, stojących przed państwem — wzmocnienie obronności podniesienie gospodarcze kraju.

4. Powstaje ośrodek przemysłowy w środkowej Polsce, dźwiga się tam nie tylko potężny czynnik rozwoju gospodarczego i mocy obronnej, lecz wyzwala się na naszych oczach twórcza energia intelektu i zmysłu organizacyjnego inżyniera przemysłowca i robotnika polskiego.

5. Zaczyna się już powolne działanie narastających nowych sił gospodarczych i powstałych warsztatów pracy. Odbija się to na wzożeniu zatrudnienia, szczególnie w przemyśle przetwórczym, następuje zwiększenie konsumcji na rynku wewnętrznym.

Wszystwo powyższe wskazuje, żeśmy ruszyli z miejsca, że zaczynamy wyzwalać się z bezwladu, czujemy przypływ energii i soków żywotnych do organizmu gospodarczego Polski.

CZY NIE ZA WOLNO.

Powstaje wielkie pytanie, czy nie robimy tego wszystkiego za wolno, czy wyzyskujemy dostatecznie poprawę gospodarczą, która się zaznacza u nas już nie pierwszy rok, czy w tym powolnym tempie nadrobimy nasze opóźnienia i wyrównamy nasze szanse w walce narodów i państw nie tylko o istnienie, lecz o szybki wzrost i potęgę, bowiem dla wszystkich jest jasne, że słabi nie brani są w rachubę, że silni tylko zdobywają prawo do życia.

Odpowiedź na to dręczące pytanie łatwa nie jest i dotyczyć winna dwóch stron zagadnienia: organizacyjnej i finansowej. Nasuwają mi się w związku z tym następujące uwagi, dotyczące tej pierwszej strony zagadnienia — organizacyjnej, doceniając w całej pełni walor i strony drugiej — finansowej.

Wychodząc z założenia konieczności posiadania przez państwo możliwie najszerszego planu rozbudowy życia gospodarczego, opartego na właściwościach naturalnych, możliwościach produkcyjnych i konsumcyjnych poszczególnych terenów, w zależności od powyższych warunków może być określona mniej lub więcej dokładnie rola poszczególnych terenów i udział ich w akcji gospodarczej ogólno-państwowej. Dzięki takiemu podziałowi pracy osiągnąć można wzajemne uzupełnianie się, a nie szkodliwe dublowanie pracy, które ma niejednokrotnie u nas miejsce.

Plan taki nie może powstać od razu, ani opracowany na prędce, poprzedzać go muszą dłuższe opracowania terenowe Winien posiadać stałą komórkę organizacyjną najwłaściwiej w Prezydium Rady Ministrów przy Biurze Ekonomicznym odpowiednio rozbudowanym, pod specjalną opieką premiera lub wicepremiera, gdy ten ostatni ma powierzone sprawy gospodarcze, jak to ma miejsce obecnie.

Na podstawie tak szeroko przemyślanego planu gospodarczego winien być realizowany paro lub kilkoletni plan inwestycyjny, dostosowany do możliwości finansowych Skarbu Państwa i zasobów rynku prywatnego.

FRAGMENTY WYPRZEDZAJĄ CAŁOŚĆ.

Wspomnianego powyższej planu ogólnogospodarczego nie mamy; poszczególne tereny wypracowały swoje plany (Ziemie Wschodnie, Poznańskie), lecz nie zostały one rozpatrzone i przystosowane do zasadniczych kryteriów polityki ogólnopaństwowej i nie mogą być podstawą dla realizacji, w której wzięłyby również udział kapitały prywatne, orientujące się w potrzebach terenu i świadome zamierzeń rządu.

Brak takiego planu gospodarczego, zawierającego wytyczne rozwojowe, szczególnie dotyka tereny, nie objęte planem inwestycyjnym czteroletnim. Do takich terenów należą Ziemie Wschodnie, szczególnie ta ich część, która jest położona opodal Centralnego Okręgu Przemysłowego.

NIE ŻEBRACY A JAŁMUŻNIK JEST WINIEN.

Nie będę powtarzał naszego stałego twierdzenia, które powoli przenika do świadomości ogółu myślącego kryteriami ogólno-państwowymi, że żądanie podniesienia gospodarczego i kulturalnego Ziem Wschodnim nie jest „żebraniem" dla biednych Ziem Wschodnich", lecz jest to twarda konieczność ogólno-państwowa, jest to warunek bez którego organizm gospodarczy Polski nie dojdzie do równowagi, jest to warunek bezpieczeństwa państw nie mniej ważny, tylko w innej płaszczyźnie traktowany, jak C. O. P.

Cyfry wydatków skarbu państwa na rzecz 4 województw północnych Ziem Wschodnich, które podał p. wicepremier na Komisji Budżetowej Senatu podczas debaty nad ustawą inwestycyjną, świadczą tylko na korzyść tezy naszej, że ziemie północno-wschodnie będą stale pasywne gospodarczo, jeżeli się nimi polityka gospodarcza państwa właściwie nie zajmie, jeżeli nie uwzględni w należytym stopniu udziału Ziem Wschodn. w planie ogólno-gospodarczym, a następnie w planie inwestycyjnym państwa. Przy braku planu ogólno-gospodarczego, nie są i nie mogą być przepracowane do końca poszczególne zagadnienia gospodarcze Ziem Wschodnich w skali ogólno-państwowej, z uwzględnieniem właściwości naturalnych tych ziem i możliwości produkcyjnych i konsumcyjnych.

BOGACTWA, KTÓRYCH NIE CENIMY.

Za przykład wezmę politykę energetyczną, zagadnienie, które wybija się na czoło zagadnień w Europie, zagadnienie ruszane i u nas, lecz na innych terenach w postaci wyzyskania energii wodnej, gazów ziemnych. Gdy tymczasem na Ziemiach Wschodnich źródłami energii, zawartymi również w rzekach, a przede wszystkim w złożach torfowych, nikt się nie zajmuje. Gdy tymczasem Poska znajduje się na 5 miejscu pod względem zasobów torfowych, posiada ok. $2^1/_2$ milionów ha co odpowiada produkcji kilku miliardów k. w. g. przy obecnym zużyciu energii elektrycznej w ogóle w Polsce ok. 3 miliardów k. w. g. rocznie. W innych państwach ma miejsce znaczne zastosowanie torfu, np. w ZSSR 25% całej produkcji energii elektrycznej oparto na torfach Niemcy włączyły do planu 4-letniego wyzyskanie złoży torfowych.

Prócz zastosowania torfu dla celów energetycznych, może być wyzyskany dla celów budowlanych, izolacyjnych, wyrobu benzyny, garbników, nawet melasy.

SUROWCE, KTÓRE MARNUJEMY.

Zagadnienia surowcowe pozostawiają nie jedno do życzenia, poszukiwania bogactw naturalnych kopalnianych, np. rud i innych prowadzone są nieśmiało i dorywczo z inicjatywy poszczególnych instytucyj, nie posiadających dostatecznych środków materialnych. Osiągnięcia z lnem i konopiami nie mogą być porównane z osiągnięciami w innych krajach, które nie dorównują Polsce ani w części tym możliwościom, które my posiadamy.

DROGI, KTÓRYMI NIE UMIEMY SIĘ POSŁUGIWAĆ.

Bardzo ostro odczuwa brak ogólnogospodarczego planu rozwój środków komunikacyjnych. W dziedzinie kolejnictwa, gospodarki na drogach kołowych nie ma nakreślonej perpektywy, czy to w zakresie połączeń z portami własnymi (kolej Ostrołęka — Mława), czy też obcymi (Ryga), czy też połączenia bitymi drogami terenów najlepszych lnów (Dzisna) i żyżnych ziem Nowogródczyzny.

W dziedzinie ulg taryfowych nie postępujemy na przód, owszem cofamy się. Podobne zjawisko ma miejsce z ulgami podatkowymi i z Funduszem Pracy, gdzie daje się zauważyć kurczenie się kredytów, przeznaczonych dotąd na tereny Ziem Wschodnich. Będzie zaś prawdziwą klęską, gdy hydroelektrownia pod Wilnem nie będzie mogła ruszyć z miejsca i załamie się w ten sposób inwestycja na większą skalę zakrojona.

Jednakże

OSTATECZNYM PESYMISTĄ NIE JESTEM.

Bytność członków rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele w Wilnie i Lwowie stwierdziła ponowne zainteresowanie się rządu problemami wschodnimi, co daje nadzieję wyjścia z impasu czynników rządowych i wkroczenia w niedługim czasie na drogę aktywizacji problemów wschodnich i włączenia ich w procesy aktywizacji życia gospodarczego całej Polski".

Obyż tak było rzeczywiście!

NA WIDOWNI

KONGRES ZZZ WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA POROZUMIENIEM WSZYSTKICH UGRUPOWAŃ DEMOKRATYCZNYCH.

W drugim dniu obrad kongresu ZZZ dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych Wiktor Kościński, który nawoływał do solidarności całego świata pracy. Całodzienne obrady kongresu wypełniły sprawozdania komisji i dyskusja nad sprawozdaniami. W dyskusji niektórzy mówcy stanęli na stanowisku nawiązania współpracy z Klasowymi Związkami Zawodowymi lecz grupa ta (oddział robotników budowlanych) była w znikomej mniejszości, licząc około 30 delegatów. Kongres uchwalił szereg rezolucyj natury ideowo politycznej i gospodarczej. W rezolucjach politycznych kongres wypowiedział się przeciwko wszelkim ustrojom totalistycznym w Polsce, opartym na dyktaturze jednostki, lub jednej partii, tak jak są zorganizowane sąsiadujące z nami mocarstwa— Niemcy i Rosja, a przeciwnie, Polska jako mocarstwo silne może być zbudowana tylko na zasadach wolności i ustroju demokratycznego. W sprawie wspólnego frontu demokratycznego ZZZ wypowiada się za porozumieniem wszystkich ugrupowań demokr., celem stworzenia potężnej siły demokratycznej która by mogła przeciwstawić się wrogim siłom totalnym, tak z prawa, jak i z lewa. W polityce ustrojowo - wewnętrznej kongres stwierdza, że liberalizm kapitalistyczny nie odpowiada klasom pracującym wsi i miast, powodując upadek oświaty, zatrważający stan zdrowotny, biurokratyzację aparatu państwowego i niszczenie organizacyj społecznych. Przejściowość form między ustrojem demokratycznym a totalnym wywołuje marazm społeczny i trwające upośledzenie ekonomiczne klasy pracującej wsi i miast. Z tych założeń wychodząc, kongres ZZZ postanawia walczyć przeciw ordynacji wyborczej i żądać nowych wyborów powszechnych bezpośrednich, równych i tajnych, zarówno do Sejmu, jak i do samorządu terytorialnego. W sprawie żydowskiej kongres ZZZ potępia i zwalczać będzie obopólnie potwornie wybujałe nacjonalizmy, doprowadzające do obniżenia poziomu moralnego i kulturalnego Polski i anarchizowania jej życia. W sprawie polityki zagranicznej kongres stwierdza, że dla Polski najistotniejsze są: a) samodzielność dróg postępowania, b) przeciwdziałanie zbliżeniu Niemiec i Rosji, c) współpraca i dobre stosunki polityczne z demokratycznymi państwami zachodnimi, a zwłaszcza z Francją, d) pogłębienie stosunków politycznych, gospodarczych i wojskowych z państwami zagrożonymi przez imperializm Niemiec i Rosji. Interes Polski wymaga udziału w Lidze Narodów i podtrzymywania jej znaczenia. Utrzymanie zaś stosunku Gdańska do Polski, ustalonego przez traktat wersalski, jest jednym z podstawowych zagadnień bezpieczeństwa naszego Państwa. Kongres zakończył się w późnych godzinach wieczorowych końcowym przemówieniem prezesa ZZZ inż. Jędrzeja Moraczewskiego.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

LIST LUDOWCÓW NA KONGRES Z. Z. Z.

Na kongres ZZZ przysłało list powitalny Stronnictwo Ludowe, podpisany przez marsz. Rataja i sekr. gen. Grudzińskiego. List ten oklaskiwany był żywiołowo. Czytamy w nim między in. „Pismo Centralnego Wydziału ZZZ przesłane na nasz kongres w Krakowie, znalazło żywy oddźwięk wśród delegatów i przyjęte zostało hucznymi oklaskami". Następnie NKW Stron. Lud. pisze: „Licząc na to, że głos chłopów zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym, znajdzie na kongresie ZZZ pełne zrozumienie, przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia najlepszych wyników obrad".

KONGRES OBOZU CHŁOPSKIEGO W LUBLINIE.

Na dzień 3 kwietnia b. r. zwołany został do Lublina kongres Obozu Chłopskiego. Jak zapewniają organizatorzy, w kongresie weźmie udział około 1.000 osób. Przewodniczyć kongresowi będzie b. działacz Stron. Lud. Ludwik Maciąg.

Szwecja przez szkło pomniejszające

(Korespondencja własna)

Sztokholm, 10 marca.

W wydanej przed dwoma laty książce o Mandżurii (Ernst Cordes: Das jüngste Keiserreich", Frankfurt am Main, 1936) autor zauważa słusznie we wstępie, iż pisząc o obcych krajach staramy się zbyt często wytropić rzeczy niezwykłe, sensacyjne, a pomijamy te zwykłe, codzienne, które są częstokroć o wiele ważniejsze i istotne dla zgłębienia nurtu życia opisywanego kraju. Te uwagi są słuszne; życie krajów nie składa się wyłącznie z sensacji. Nie dziwię się, że czytelnicy dopytują wciąż niezmordowanie: jak pada np. deszcz w Mandżurii, jak właściwie smakują „zgniłe" jajka chińskie itd. itp. Jest to istotnie ważne. O religiach i opium wiemy już zbyt wiele, za wiele żebyśmy mogli w tym się zorientować; domaga się swoich praw życie codzienne: zupa, pogoda, tramwaj, pluskwy.

Oto pociąg wyjechał z brzucha wielkiego okrętu na ląd, Trälleborg; jesteśmy w Szwecji. Już od granicy w pociągu okazuje się, że w zwykłych rzeczach można znaleźć wymowne różnice „poglądów na świat": w wagonie na korytarzu wiszą palta, w przedziałach nie ma nawet wieszaków i jest dzięki temu przestronniej i wygodniej. W pierwszych dniach nie dowierza się jeszcze trochę tym zwyczajom; ach już ja tam wolę mieć palto pod ręką. Potem stwierdza się, że nawet do uczciwości jakiegoś kraju można przywyknąć. Są w Sztokholmie kina, gdzie palta zostawia się w hallu bez dozoru. Ba, w Naturhistoriska Riksmuseet leżą grudy srebra w gablotkach na drugim piętrze, a dozorca siedzi na parterze. Aż strach o tym pisać. Jedyna nadzieja w tym, że „Kurjer Wileński" nie jest jeszcze dziś pismem o milionowym nakładzie.

Lewostronny ruch na ulicach mile uderza przybysza z Azji. No, nareszcie jestem w domu stwierdził mój znajomy Chińczyk, który ponadto ustalił niezbicie, że język szwedzki o wybitnie tonicznych akcentach jest blisko spokrewniony z chińskim. Jest jeszcze jedno głębokie pokrewieństwo z Chinami — to pojęcie czasu; nie ma nerwowego pośpiechu Europy środkowej, każdy żyje indywidualnie kategoriami tysiącleci. Pensjonat na lato zamawia się w jesieni, wizyty na kilka miesięcy wcześniej. Jest to związane z brytyjsko - skandynawskim duchem wygody. Tak zw. dom jest tu ważnym pojęciem, urządzenie mieszkania — jednym z ważnych celów życia. No i w domu chce się być u siebie w domu. Nikt nie przyjdzie nawet na parę minut (nawet w rodzinie) bez poprzedniego zawiadomienia Tu dochodzi do głosu telefon. Jakiś dziennikarz obliczył, że Szwed spędza 175 godzin rocznie przy słuchawce telefonicznej. Szwecja jest krajem o największej procentowo ilości abonentów na świecie. Sprawunki interesy wywiady załatwia się telefonicznie. Taka gospodyni siedzi sobie na stołeczku kilka godzin z rana i „obrobi" wszystkie sklepy, sąsiadki i krewne Telefon to błogosławieństwo. Ach, w najpiękniejszych snach, przy blaskach zorzy polarnej marze o tym żeby — zepsuł się na kilka dni telefon.

Dziwię się, że w ogrodzie zoologicznym nie ma tu żadnego okazu konia. Czyżby aż tak trudno było o ten zabytek przeszłości. Bo Szwedzi zapomnieli jak wygląda koń: sznury samochodów płyną miarowo i cicho, nie „zagrzmi tętent podków". Szkoda mi konia.

Trzeba przyznać, że system t. zw. cichej jazdy, bez sygnałów (możliwy przy wysokiej kulturze „chodzenia") umożliwia egzystencję w stolicy Szwecji gdzie samochodów na pół miliona mieszkańców jest bez mała tyle ile np. w... całej Polsce. Śmieszna rzecz, ale na wsi są także taksówki. Przypomniał mi się „kawał" na temat Ameryki: jakaś dama zakłada się, że przejedzie nago przez ulice miasta na koniu. Dotrzymała, ale reakcja mieszkańców była niezwykle silna: patrzcie koń! koń! Rozległ się gromki okrzyk wśród drapaczy chmur. Może wśród niskich domków szwedzkich sens tej amerykańskiej historii jest jeszcze bardziej jaskrawy.

Niestety smutne wykresy uczonych, wykazujące spadek przyrostu ludności świata, mimo wszystkich haseł państwowo - twórczych, nabierają w Szwecji wymowy. Psy, koty, papugi, foki, niedźwiedzie wylegają się w kołyskach rodzinnych zastępując dzieci. Nie ma dzieci. Któż będzie korzystał z telefonów, samochodów i yachtów.

Na szczęście te i inne obawy obcej prasy nie wywołują paniki. Prasę zagraniczną mało się tu czyta, jest pewna niechęć do naruszania miłej „izolacji", wzrusza się niechętnie ramionami na alarmy o „problematycznej neutralności". Na dworcu kolejowym cudzoziemcy kupują pisma zagraniczne. Numer niedzielny IKC kosztuje 70 öre (95 groszy). Izwiestia kosztują 15 öre (20 groszy). Wybieraj Słowianinie rzucony na wybrzeża Mälaru.

Ludzie samotni w Szwecji nie jedzą już od dwóch miesięcy z powodu lockautu w restauracjach. Zatarg wybuchł w pierwszych dniach stycznia, równocześnie z otwarciem dorocznej sesji parlamentu. Może między tymi dwoma faktami nie ma żadnego związku, a może jest. Ja nie wiem. Jestem laik, intruz. Błąkam się od drzwi do drzwi — zamknięte, lockaut, stängt. W „Dagens Nyheter" znajdujemy obrazek: wygłodzone chwiejne cienie szturmują restauracje; na próżno głód odbiera siły. Zresztą cały tragizm obrazka został stworzony dla przekonania czytelnika, że tylko czekolada taka a taka uratuje go od śmierci głodowej. Ale jest kilka restauracyj niezrzeszonych, jest „Kreml" (wszędzie na całym świecie jest „Kreml" „Moskwa" i orkiestra bałałajkowa). Jest wreszcie „szwedzki stół" gdzie nie potrzeba kelnerów. Ten zwyczaj jest godny polecenia, ale tylko w krajach o małym procencie ludzi głodnych „zasadniczo" i „notorycznie". W wazach, na półmiskach na ogrzewanych elektrycznością stołach zastawiono jedzenie. Proszę, nie

Po zastrzeleniu żołnierza polskiego przez zasadzkę litewską

Prowokowaniem takich zatargów Litwa ryzykuje swoje istnienie. Nadszedł już czas. Otrzeźwienie w Kownie?

Zastrzelenie z zasadzki kopisty na granicy polsko - litewskiej wywołało w całym kraju oburzenie. To już nie drobny incydent. To prowokacja, godząca w dumę i interesy narodu polskiego. Nie wystarczyło Litwinom zamykanie szkół i ucisk — sięgnęli jeszcze po „argument" przelewu krwi. Ale zdaje się, za tę krew Litwa zapłaci drogo. Przebrała się miarka.

„Kurjer Poranny" w artykule p. t. „Ostatnie lekarstwo na opór" pisze, że prowokowaniem takiego zatargu Litwa ryzykuje swoje istnienie:

„Incydentu granicznego polsko-litewskiego nie można nawet poddać normalnej w takim wypadku procedurze tzn. zbadaniu przez dwustronną komisję na miejscu po obydwóch stronach granicy, gdyż Litwa nie przestrzega nawet tego minimum, jakie konieczne jest między dwoma państwami kulturalnymi i broni się uparcie przed nawiązaniem z Polską normalnych stosunków dyplomatycznych.

Polska jednakże nie może puścić płazem tej prowokacji. Musi domagać się satysfakcji. Jednocześnie zaś trzeba położyć kres temu anormalnemu stanowi stosunków, w których upór i zaślepienie litewskich „wadców" oraz ich nenawiść do wszystkiego, co polskie idzie w parze... jedynie z ich ślepotą polityczną. Kto bowiem może być zainteresowany w szaleńczej polityce Litwy, komu zależy na sprowokowaniu zatargu Litwy z Polską! Chyba nie leży to w interesie samej Litwy, która prowokowaniem takiego zatargu i prowokowaniem uczuć polskich ryzykuje sama swoje istnienie".

Dziennik konkluduje dalej:

„Zarówno Estonia jak i Łotwa, niejednokrotnie zwracały Kownu uwagę na niebezpieczeństwo nieuregulowanych stosunków z Polską i konieczność ich normalizacji. Ostrzeżenia te pozostawały jednak bezskuteczne.

Waldemaras przyparty w Genewie do muru przez Marszałka Piłsudskiego wykrztusił słowo „pokój". Nie zmieniło to jednak w niczym stosunku Litwy do Polski. Stosunku tego nie można określić jako „pokojowego". W niezdrowej atmosferze nienawiści do wszystkiego co polskie tępi się na Litwie wszelkie przejawy kultury polskiej i prześladuje żywioł polski. Z tej niezdrowej atmosfery wyrosła również zbrodnia zamordowania polskiego żołnierza. Czas już ostatni położyć temu kres".

„Warszawski Dziennik Narodowy" w artykule „Nadszedł czas" dochodzi do tych samych wniosków.

„Polska nie może tolerować istnienia na swojej granicy otwartej rany jaką jest kwestia litewska w dzisiejszym jej stanie. Nie może pozwolić sobie na to, aby jej pozycja w Europie Wschodniej była stale zagrożona przez agresywną politykę litewską, prowadzoną pod hasłem eksterminacji ludności polskiej w Kowieńszczyźnie.

Żadne państwo w Europie nie zniosłoby takiej sytuacji i po wyczerpaniu wszystkich argumentów perswazji musiałoby się chwycić argumentów bardziej przekonywujących. Podobne zjawisko jak polityka Kowna wobec Polski jest zjawiskiem niebywałym, godzącym w dumę narodu polskiego, w jego interesy państwowe i w najistotniejsze jego uczucia.

Mocna postawa Polski, zajęta po wypadkach pod Marcinkańcami już wywołała poważne zmiany w polityce oficjalnych kół litewskich. Antypolskie zarządzenia zostały cofnięte, osławiony „Związek Wyzwolenia Wilna" przywarował, opinia zaś zdała sobie sprawę z całej szkodliwości i bezużyteczności dotychczasowej polityki".

Jak wiadomo Kowno obecnie trochę otrzeźwiało. Przez radio litewskie zostały nadane i są nadawane tłumaczące się komunikaty. Nie można jednak tym się zadawalniać. „Warszawski Dziennik Narodowy" słusznie podkreśla:

„Nie mniej jednak nie możemy zadawalniać się chwilowym otrzeźwieniem Kowna. Musimy żądać takiego ułożenia stosunków polsko-litewskich, które by nam gwarantowały trwałe zapewnienie pokoju na tym odcinku naszej granicy i usunięcie na stałe możliwości antypolskiej polityki ze strony Litwy.

Opinia polska domaga się stanowczych rozstrzygnięć, domaga się zmuszenia Litwy do ułożenia normalnych stosunków z Polską i do zaprowadzenia na naszej granicy północno-wschodniej... porządku.

Nadszedł czas działania i czas ten musi być całkowicie wyzyskany".

Odkrycie 10 nowych planet w konstelacji Lwa

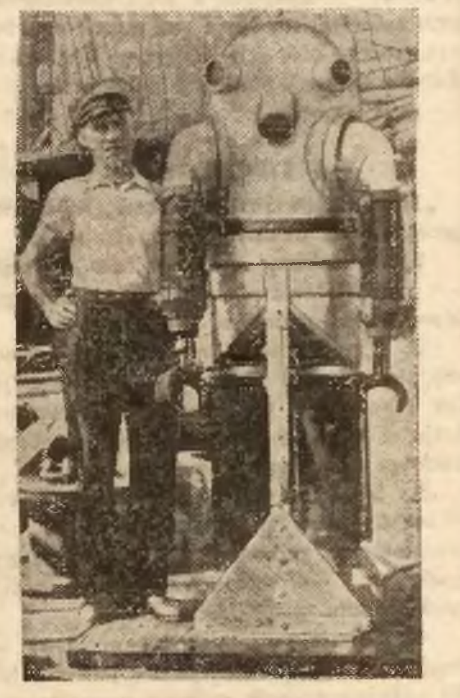
System planetarny słońca, mimo parowiekowych badań, nie przestał być nadal terenem odkryć dla astronomów. Bardzo wiele jest jeszcze „do zrobienia" w świecie małych planet, z których wiele okrąża niepostrzeżenie słońce, uchodząc uwadze obesrwatorów. Wystarczy, by wprawny obserwator, wyposażony w odpowiednio duże narzędzie, zajął się bliżej tym działem pracy, a odkrycia następują obficie, jedno po drugim.

Przykładem: małe uniwersyteckie obserwatorium w Finlandii, w mieście Turku (dawniej Abo), w którym dyrektor Y. Välsäla, skonstruowawszy własnoręcznie dwa dobre teleskopy zwierciadlane o średnicy 36 i 50 cm, przystąpił ostatnio do poszukiwania na niebie małych planet, posiłkując się oczywiście fotografią.

W ciągu siedmiu pogodnych nocy w okresie czasu, od 16 do 24 lutego br., uchwycił on na 15 długonaświetlanych kliszach obrazy 61 różnych planet, z których 31 było zupełnie dotychczas nie figurujących w ostatnim (z r. 1937) oficjalnym katalogu tych ciał, obejmującym w sumie 1417 numerów. Najbardziej cenną okazała się ostatnia klisza z 24 lutego, eksponowana na 1 i pół godziny, na której obserwator „wyłowił", w południowej części gwiazdozbioru Lwa, częściowo na „szlaku planet" — ekliptyce, w sumie aż 10 nowych, dotychczas nieznanych planet. Wszystkie były skupione na odcinku nieba o szerokości 10, długości 30 pozornych tarcz księżyca.

Nowoodkryte ciała niebieskie są to wszystko stosunkowo blade obiekty od 14,7 do 16,0 wielkości gwiazdowej, a więc od 5 do 15 tysięcy razy słabiej świecące, aniżeli najbledsze gwiazdy, jakie można jeszcze dotrzec gołym okiem podczas ciemnej, bezksiężycowej nocy. W praktyce klisza taka zawiera obrazy wielu tysięcy gwiazd w postaci czarnych (negatyw) punktów oraz tu i ówdzie szereg czarnych, krótkich kresek, stanowiących ślady stosunkowo bliskich planet, które, podczas 1 i pół godzinnego naświetlania kliszy, przesunęły się o niewielki łuk na niebie na tle nieruchomych obrazów dalekich gwiazd.

Po skarby Inków



W Kalifornii organizuje się wyprawę na Morze Karaibskie w celu poszukiwania skarbów zatopionej świątyni Inków. Fotografia przedstawia pancerz do nurkowania, zwany „Żelaznym Człowiekiem", który zabiera ekspedycja.

Zbroić się, zbroić się. Nie ma czasu do stracenia

Zagraniczna prasa o Anschluss'ie

Prasa czechosłowacka dość wstrzemięźliwie omawia wydarzenia w Austrii, stosując się niewątpliwie do wskazówek udzielonych z góry. W prasie paryskiej dominuje nuta determinacji co do dalszych możliwości politycznych.

„Narodni Osvobozeni" z 12 bm. pisze: „Dyktatury a zwłaszcza dyktatorzy nie mogą sobie pozwolić na niepowodzenie. Niepowodzeniem dla III Rzeszy byłby plebiscyt w Austrii, gdzie Schuschnigg mógł liczyć z pewnością na 70 proc. ową większość".

„Narodni Listy" z 12 b. m. piszą: „Nie ma wątpliwości, że tym, który popadł w największe trudności z racji wydarzeń austriackich, jest najbardziej ryzykancki spośród graczy politycznych — Mussolini".

„Prawo Lidu" z 12 bm. pisze: „Wiadomo, iż w Niemczech myśl o plebiscycie austriackim została odrzucona, że twierdzono tam, iż plebiscyt jest złamaniem umowy w Berchtesgaden".

„Paris Soir" z 14 bm. zamieszcza wiadomość, iż ministerstwo propagandy w Rzymie wydało oświadczenie, obalające pogłoski kursujące na temat zwrotu przez Italię południowego Tyrolu Niemcom. Dalej, w innej rubryce czytamy: „Lekceważące odrzucenie protestu Anglii i Francji dowodzi, o czym zresztą już wiemy, że słowami nic się już nie wymusi na Niemcach. Odtąd w grę wchodzi tylko siła". W korespondencji z Linzu wysłannik „Paris Soir", J. Sauerwein, komunikuje, iż radio (jakie) podało przez głośniki wiadomość o zwrocie południowego Tyrolu przez Italię, co wywołało olbrzymie wrażenie w całym mieście.

Londyński **„Sunday Express"** z 14 bm. pisze: „Jedyna konkluzja z tego wszystkiego: W. Brytania musi się zbroić bez ograniczenia, musi być silniejsza niż jej przeciwnik. Tylko tak można by jeszcze uratować pokój, jeśli jest to dzisiaj w ogóle możliwe".

Paryski **„l' Intransigeant"** pisze: „Określiwszy nowe granice, Hitler przenosi punkt ciężkości Reichu do Wiednia z Berlina. Zagrożona jest teraz Czechosłowacja, po niej Węgry, Rumunia. Hitler podjął, jako swoją, ideę konfederacji dunajskiej pod egidą Wielkich Niemiec. Takie jest znaczenie i treść nowej formuły: „IV Rzesza, stolica Wiedeń". Formuły tej użył już kilka miesięcy temu marszałek Goering. I tak się stać może, o ile Anglia i Francja nie powiedzą: Dość! I — o ile będą miały siły po temu".

W londyńskim **„Observerze"** pisze Garvin: „Morał z tej całej historii dla nas jest taki: zbroić się, zbroić się i jeszcze raz się zbroić. I śpieszyć ze zbrojeniami jak najwięcej. Nie ma czasu do stracenia".

Jedyne spośród pism budapeszteńskich, dziennik katolicki **„Nemzet Ujsag"** bierze w obronę Schuschnigga, pisze: „Nie mieszamy się do spraw wewnętrznych niemieckich, ale mamy prawo przywdziać żałobę po upadku Austrii niepodległej, broniącej wielkich idei narodowych, katolickich, humanitarnych. Dlatego też domagamy się prawa azylu dla polityków i kierowników dawnego reżime'u austriackiego i dla ich zwolenników'.

Anglia zwiększa tempo zbrojeń

Z Londynu donoszą: W związku z zajęciem przez Rzeszę Austrii wczoraj zapowiedział prem. Chamberlain rozszerzenie wysiłków obronnych. W. Brytanii. Prasa twierdzi, że właściwe organa rządowe rozpatrują już plany przyśpieszonego wykonania programu zbrojeń. W opracowaniu jest ustawa, nadająca rządowi specjalne uprawnienia, jak w czasie wojny, dla wyzyskania wszystkich zapasów metali i innych materiałów, niezbędnych dla zbrojeń, a przede wszystkim dla celów obronności. Rząd miałby prawo ingerencji w dziedzinę produkcji i handlu metalami i innymi niezbędnymi materiałami.

Ponadto rząd rozważa projekt ustawy, uprawniającej do przekształcenia ośrodków produkcji przemysłowej z normalnej produkcji na specjalną produkcję na cele zbrojeń, nawet przy ewentualnej utracie zwykłych rynków zbytu lub odbiorców.

Co przybyło III Rzeszy po przyłączeniu Austrii

Mieszkańców: 6.760 000 (wg. spisu ludności z 1934 roku), w tym 9?.5 proc. Niemców, 1.9 proc. Czechów, 1 9 proc. Słoweńców i Chorwatów. Wyznaniowo ludność Austrii dzieli się na: 6.100.000 katolików, 300 00? protestantów, 200.000 żydów. Główne miasta: Wiedeń — 3.350.000 mieszkańców, Graz — 150.000, Linz — 100 000, Innsbruck — 55.000 mieszkańców.

Terytorium: 83.868 km. kw. obejmujący stolicę i 8 prowincyj.

Budżet roczny Austrii: 1.400 milionów szylingów po stronie wydatków.

Handel: import na sumę 1 miliard 300 milionów szylingów, eksport na sumę 1 miliarda szylingów.

Armia: na podstawie traktatu z S. Germain wynosiła 30.000 ludzi, zreorganizowana przez Niemcy może liczyć 100.000 ludzi na stopie pokojowej.

Pomorze — „ein Korridor durch deutsches Gebiet"! — kto tak poinformował Hitlera?

Opinię polską poruszyły w wysokim stopniu słowa Adolfa Hitlera, wypowiedziane do Ward Price'a, a potwierdzone oficjalnie przez D. N. B. W tym wywiadzie znalazło się zdanie, nad którym żaden Polak nie może przejść do porządku dziennego. Brzmi ono:

„Gotów jestem przyznać bez zastrzeżeń, że Polska koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Gorzką jest dla nas myśl, iż ten dostęp do morza został umożliwiony kosztem korytarza biegnącego przez niemieckie ziemie".

Wyrażenie „niemieckie ziemie" — „das deutsche Gebiet" — może się odnosić albo do terytorium albo do ludności. Jeśli chodzi o pierwsze, to Pomorze nigdy nie było ziemią niemiecką. Krótki stosunkowo czas trzymał ją w niewoli Zakon Krzyżacki, lecz już od pięciuset lat stanowiło ono nierozerwalną część Rzeczypospolitej. Z nierównie większą słusznością moglibyśmy pod tym względem nazwać Wrocław, a nawet Berlin ziemią polską.

Co się tyczy ludności, to nawet w czasach największego szału germanizatorskiego ludność Pomorza nawet w 20% nie przyznała się do niemieckości. W r. 1931 zaledwie 9% przyznało się do niemieckiego jako języka ojczystego, a dziś procent ten spadł znacznie, zwłaszcza na wsi i w okręgu stuprocentowo polskiej Gdyni.

Zbiórka książek dla wsi

Dalsza akcja zbiórkowa książek dla wsi w Wilnie w czasie od 11 lutego do 16 marca br. dała następujące wyniki: 194 książki i broszury, 20 całych roczników czasopism ilustrowanych i 306 pojedyńczych numerów. Razem z poprzednio zebranymi — stan zbiórki na dzień 16 marca br. przedstawia się następująco: **624 książki i broszury, 29 roczników czasopism ilustr. i 399 pojedyńczych numerów.**

W ostatnim okresie dary złożyli: pp. dr Żemojtel, Rudziński, Pocztowe Przysp. Wojsk. w Wilnie, „Nasza Szkoła" w Wilnie, p. A. Cybowiczowa, p. J. Bortkiewiczowa, p. Nowicka, Publ. Szkoła Powszechna Nr. 1 w Wilnie, p. Leonarda Szyp, Koło Wil. Stow. Naucz. Szkół Średn., Tow. Pedagogiczne „Promień" oraz pracownicy inspekt. Szkol. pow. wil.-trock.

Wszystkim ofiarodawcom Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej składa serdeczne podziękowanie.

Nadmienić należy, że oprócz poprzednio wysłanych na wieś 6 bibliotek ruchomych, utworzonych z części zebranych i nowozakupionych książek ostatnio skierowano podobne komplety książek do 4 nowych miejscowości, a mianowicie: Wornian, Ostrowca, Rzeszy i Starej Budy.

Z przesłanych 10 bibliotek korzysta ponad 300 czytelników.

Dajmy dobrą książkę wsi wileńskiej!

Punkt zbiórkowy książek: w Wilnie, ul. Portowa 5, Powiatowa Centrala Biblioteczna przy Inspektoracie Szkolnym, powiatowym.

Towarzysze Maruszeczki grożą sądowi zemstą

Do Sądu Okręg. w Warszawie, nadszedł list podpisany przez „Bandę Czerwonego Smoka", która grozi sędziom zemstą, jeżeli wydadzą wyrok śmierci na Maruszeczkę. List opatrzony był znakiem czerwonej ręki ze sztyletem. Aczkolwiek anonimy takie nie są brane poważnie, sąd przekazał list władzom śledczym celem wykrycia autora.

ma miary ani kontroli, można zacząć od sześciu porcyj deseru np. i skończyć na dwunastu porcjach... deseru, jeżeli kto potrafi. Ludzie jedzą długo, gruntownie i zawzięcie. Proszę mi nie mówić że w Polsce dużo się je. U nas ludzie się śpieszą, spóźniają; tu je się punktualnie. Jeżeli przerwa obiadowa trwa 2 godziny, to z tych 2 godzin na jedzenie zużywa się mniej więcej — 2 godziny.

Co do punktualności, to rzeczywiście czuje się tu człowiek jakoś bezpieczniej; wie że goście zaproszeni na obiad na godzinę szóstą nie przyjdą np. o ósmej, ba, wie nawet, że uroczystość oficjalna rozpocznie się o oznaczonej porze. Wiem jak trudno w to uwierzyć, a jednak jest to prawda. Nawet dziwnym się później wydaje, że np. na wykłady uniwersyteckie studenci często się spóźniają, czego u nas prawie nie ma. Profesorowie natomiast przychodzą punktualnie, co u nas...

Szwecja jest krajem dużej czystości i wysokiej kultury mieszkaniowej. Sprawa domków robotniczych stała się aż banalna; przyjeżdżają ekspedycje, stypendyści, producenci filmowi, aby studiować tę sprawę i fotografować domki, nie grzeszące zresztą zbytnią pięknością. Że robotnik ma łazienkę i nierzadko garaż to oczywiście dobrze; w ogóle mieszkania bez łazienki należą tu do rzadkości, nie tylko w dzielnicy robotniczej, ale nawet w dzielnicy gdzie mieszka — inteligencja.

Z drugiej jednak strony pragnę pocieszyć kolegę Ernö (por. art. w Nr 55 „Kurjera Wil" p. t. „Jak Wiedeń wychowuje swoich mieszkańców"), że „pewne miasto", które znamy obaj i które jest nam drogie nie błyszczy wprawdzie asfaltami, ale co do śmieci w autobusach, to przepraszam — niech Kolega przyjedzie do mnie z wizytą, obejrzymy sobie „Wenecję północy". A śmieci na asfalcie wyglądają tak samo jak na kocich łbach, albo jeszcze gorzej. Inna rzecz z zostawieniem roweru na ulicy: kraje północne mają wysoką uczciwość, my mamy wciąż jeszcze hipoteki wojenne i przedwojenne; jesteśmy tacy jak Europa za płotem.

Ale wróćmy do Szwecji.

Kiedy mewy kwilą żałośnie w pochmurny dzień nad zamarzniętym Mälarem, wtedy Szwecja jest na końcu świata; kiedy słońce unosi czerwoną wieżę ratusza z błękitu w błękit, wtedy Szwecja jest na progu do raju. Te zmiany są co kilka dni; więc nalewamy w kieliszki na przemian mleko i alkohol... boimy się reumatyzmu.

Zetef.

—o—

Dama z towarzystwa na czele terrorystów

Sprawcy 14 zamachów petardowych przed sądem. Kto spowodował wybuchy koło mieszkań posła rabina Rubinsztejna i profesora Górskiego

W pierwszych miesiącach ubiegłego roku na terenie Wilna jacyś nieznani, zagadkowi i nieuchwytni na razie sprawcy podrzucali pod drzwi mieszkań i sklepów żydowskich petardy o dość dużej sile wybuchowej.

Długą listę wypadków w dniach od 14 stycznia do 18 marca zainaugurował wybuch na werandzie domu Rachmiela Dawidsona przy ul. Żwirki i Wigury. Petarda eksplodując zniszczyła całą tę werandę, uszkodziła ściany, drzwi i powybijała prawie wszystkie okna w mieszkaniu właściciela sklepu. W tymże dniu w klatce schodowej domu Nr 28 znaleziono petardę. Zamach udaremniono. 18 stycznia nastąpiły nowe dwa zamachy. Na sklep fotograficzny Rabinowicza — udaremniony, ponieważ przypadkowo paczkę z petardą wykryto przed godziną, na którą nastawiono przyrząd zegarowy. Natomiast we wnęce lokalu drukarni i redakcji „Wilner Tog" petarda eksplodowała, wyrządzając znaczne straty.

Policja wileńska robiła wszystko, dążąc do wykrycia jakiejś nici, jakiejś poszlaki, która by pozwoliła rozwiązać zagadkę. Podejrzeń było sporo,

A DOŚWIADCZENIA LAT UBIEGŁYCH

mówiły przez jaką grupę polityczną mogły być te zamachy organizowane.

19 stycznia wybucha petarda pod drzwiami sklepu Czerny Chajetanowej na ul. Dąbrowskiego 5. 22 stycznia w klatce schodowej domu Nr 42 przy ul. Mickiewicza. W pierwszym wypadku ponosi materialne straty biedna handlarka Żydówka, której cały majątek w sklepiku wynosi paręset złotych. W drugim uszkodzone zostają drzwi mieszkania Salomona Załby, właściciela składu aptecznego. 22 stycznia udaremniono zamach przy ul. Subocz 37.

W lutym po wybuchu pod drzwiami lokalu Hirsza Turgiela przy ul. M. Pohulanka, rozlega się eksplozja 8 lutego w klatce schodowej mieszkania

POSŁA RABINA IZAAKA RUBINSZTEJNA.

Następuje to po jego wystąpieniu w Sejmie w sprawie wypadków wileńskich i jest jakby odpowiedzią grupy terrorystów na treść jego wystąpienia.

Po 10-dniowej przerwie znaleziono znowu petardę, 25 lutego, umieszczoną za lustrem w poczekalni kina „Pan", 4 marca wybucha petarda przy ul. W. Pohulanka 6, 13 marca pod drzwiami Borysa Parnesa przy ul. Jagiellońskiej 7. Grupa terrorystyczna, gdyż mogło to być dziełem tylko jakiegoś porozumienia po prostu szaleje, pławi się w bezkarności co uwydatnia się jaskrawie w bardzo charakterystycznym dla kierownictwa tej akcji liście. List ten, anonim, został nadesłany do policji wileńskiej, na razie bezradnej. był pisany odręcznie i brzmiał:

„Północno-wschodnia grupa terrorystyczna antysemitów. Zasyłamy życzenia wszelkiej pomyślności nowoprzybyłym fachowcom policyjnym, mającym za zadanie wytropienie nas. Wznosimy toast trzynastym wybuchem 13 bm i za pomyślność tych (oby dalej) bezskutecznych poszukiwań

I NA POHYBEL ŻYDOM.

13 podobno jest liczbą szczęśliwą i legendarną w sanacji, czy zawsze! Łączymy wyrazy najszczerszego współczucia i ubolewania. Damy znać o sobie przy wybuchu następnej serii 13. Nowa Wilejka nie liczy się".

List ten był już pieśnią łabędzią zamachowców, którzy nie spodziewali się, że fatalny przypadek sprawi im złośliwego figla.

18 marca około godz. 20 nastąpił

WYBUCH PETARDY POD DRZMIAMI MIESZKANIA PROFESORA U. S B. KONRADA GÓRSKIEGO.

W momencie wybuchu w mieszkaniu był obecny siostrzeniec prof. Górskiego. Wyjrzał on po wybuchu przez okno i zobaczył kilka osób, z których jedna krzyknęła: „a co, najedliście się strachu"! Prof. Górski rano tego dnia jako sędzia dyscyplinarny rozpatrzył sprawę studenta Zbigniewa Nanowskiego i skazał go za awantury antysemickie na wydalenie z uniwersytetu do końca roku akademickiego. Te dwa fakty — skazanie Nanowskiego i wybuch petardy jako akt zemsty — kojarzyły się ze sobą i po wypadku jak wiemy, w Wilnie bardzo wiele na ten temat mówiono i pisano.

Po wypadku tym zaszedł dziwny wypadek, który dotychczas nie został wyjaśniony. Oto do III komisariatu zgłosił się słuchacz Szkoły Nauk Politycznych Albert Kropiwnicki i zapytał dlaczego go wezwano. Wyjaśnił, że jacyś dwaj studenci, znani mu z „blokady" spotkali go na ulicy i powiedzieli, że go wzywają do III komisariatu P. P. Kropiwnicki został następnie oskarżony o należenie do grupy terrorystów, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych, jednakże przyczyny wizyty w komisariacie, dokąd go nikt nie wzywał, nie chce ujawnić.

Wreszcie jako ostatni akord zagrzmiał

WYBUCH W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO PRZY UL. MÓSTOWEJ NR 1.

Władysław Naborowski otwierając puszkę z materiałem wybuchowym spowodował eksplozję i został poraniony. — Obecni w lokalu członkowie Stronnictwa Narodowego, przybyli na dekorację młodych „mieczykami", zatarli starannie ślady wybuchu i przewieźli rannego do szpitala. Dopiero kierownictwo szpitala powiadomiło policję o wypadku.

Dalszy rozwój wypadków dał wreszcie policji upragnione nici i doprowadził do sensacyjnych wyników. Do szpitala do rannego zgłosiła się wkrótce

MARIA ŚWIECHOWSKA, BEZROBOTNA NAUCZYCIELKA,

lat 29. Policja natychmiast przeprowadziła rewizję w jej mieszkaniu i znalazła w walizce: parę petard gotowych, sporą ilość kilogramów prochu, kawałki rury do robienia petard i 4 bilety wizytowe: Alicji Olszewskiej, Waldemara Olszewskiego Władysława Naborowskiego i Bolesława Ostanówki.

Z początku Maria Świechowska twierdziła, że walizę tę dał jej na przechowanie jakiś jegomość z „dwójki", lokator Olszewskiej. Potem oświadczyła, że walizę otrzymała od Olszewskiej i że właśnie Olszewska namówiła ją do przechowywania petard i do ich podrzucania.

ALICJA OLSZEWSKA JEST DAMĄ Z TOWARZYSTWA,

znaną na terenie Wilna. Syn jej Waldemar, b. student U. S. B. był przed paru laty bohaterem procesu młodoendeckich terrorystów i został skazany z art. 216, 218 i 219 K. K. — A. Olszewska ma lat 40 i jest osobą schorowaną. Skarży się na serce i płuca. Choroba płuc zdaje się być w rodzinie Olszewskich dziedziczną, ponieważ Waldemar Olszewski jest gruźlikiem.

Otóż ta

SŁABOWITA, NERWOWA DAMA,

przebywająca nieraz większą część dnia w łóżku, okazała się „herszłem", „dowódcą" bandy terrorystów, jeżeli tak można nazwać to, co stworzyła. Przesłuchana po raz pierwszy Olszewska kategorycznie wszystkiemu zaprzeczyła. Powiedziała, że Świechowska jest nadesłana przez komunistów, ściślej zaś przez Mutę Dziewicką i że wszystko, co powiedziała jest nieprawdą.

ZARZUCIŁA ŚWIECHOWSKIEJ PROWOKATORSTWO I T. P.

Swój stosunek do narodowców określiła jako negatywny i wyparła się jakiejkolwiek współpracy z nimi. Wkrótce jednak Olszewska przedstawiła się w odmiennym świetle. Przyznała się do wszystkich wyżej wymienionych zamachów petardowych i odmówiła dalszych zeznań. Powiedziała, że szczegółowe wyjaśnienia złoży na rozprawie sądowej.

Olszewska i jej syn stanowili

OŚRODEK GRUPY TERRORYSTYCZNEJ,

do której należeli Maria Świechowska, Władysław Naborowski, lat 21, bez żadnego wykształcenia, Bolesław Ostanówko, również bez wykształcenia, Jan Drawnel stud. U S. B., znany z procesu młodoendeckich terrorystów sprzed paru lat, Albert Kropiwnicki, karany za szalbierstwo, słuchacz Szkoły Nauk Pol. oraz ślusarz Zygmunt Kurczewski. Podczas śledztwa wszyscy wymienieni składali zeznania obciążające i siebie i współtowarzyszy.

ŚWIECHOWSKA przyznała się do podrzucenia petard na ul. Mickiewicza, 22 stycznia, na ul. Ciasnej 18 lutego i 4 marca pod drzwi Rywy Brudnerowej oraz do tego, że pomagała przy podrzucaniu petardy przez Olszewską pod drzwi rabina Rubinsztejna.

NABOROWSKI wyjaśnił, że puszkę z materiałem wybuchowym dał mu Olszewski i kazał odnieść do lokalu Str. Nar. przy ul. Mostowej. Potem zażądał jej zwrotu. Naborowski chciał odsypać dla siebie trochę jej zawartości i spowodował wybuch. Przyznał się także do podłożenia petardy na ul. Dąbowskiego. Olszewska kazała mu to zrobić i dała ubranie kobiece, które nałożył, aby zmylić wywiadowców, obserwujących jego mieszkanie.

OSTANÓWKO przyznał się, że pomagał Naborowskiemu, nabywając dla niego części, potrzebne dla wykonania petardy.

KROPIWNICKI przyznał się do zarzutu przywłaszczenia szrapneli wojskowych, podczas ćwiczeń letnich w N. Wilejce i oddania ich Olszewskiemu dla sporządzenia petard.

KURCZEWSKI zasłaniał się nieświadomością czynu.

Słowem Olszewska, jako osoba starsza, zdołała dzięki swemu osobistemu wpływowi skłonić grupę młodych członków Stronnictwa Narodowego do działalności terrorystycznej. Syn jej, Waldemar, był prawą ręką i dawał do zrozumienia członkom grupy, że zależy bezpośrednio od grupy warszawskiej i nie ma nic wspólnego z przywódcami narodowców w Wilnie. Dawał także do zrozumienia, że

W WILNIE DZIAŁA DRUGA GRUPA TERRORYSTÓW.

Wczoraj sprawa „północno-wschodniej grupy terrorystów" znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego. Olszewscy nie stawili się. Olszewska jest ciężko chora i przebywa w szpitalu w Warszawie. Waldemar O. leczy płuca w Jugosławii. Sąd wydzielił ich sprawę.

Na rozprawie pozostali oskarżeni złożyli

WYJAŚNIENIA SPRZECZNE

w wielu punktach z zeznaniami w śledztwie. Świechowska nie przyznała się do udziału w porozumieniu. Twierdzi, że wykonywała tylko rozkazy Olszewskiej i że oprócz nich o petardach wiedział Waldemar Ol. O reszcie oskarżonych nic nie może powiedzieć.

Świechowska, średniego wzrostu, korpulentna szatynka, o pełnej twarzy, składa zeznania cichym, apatycznym głosem.

Mówi, że był wtedy czas walki antysemickiej, okres „blokady". Poznała Olszewską przypadkowo przed domem akademickim podczas „blokady". Potem spotkała się z nią na zebraniu rodziców „bohaterów blokady". Olszewska przemawiała, zdobyła sympatię wszystkich. Potym — w rozmowach na osobności

ŚWIECHOWSKA ULEGŁA JEJ

Pewnego dnia Olszewska kazała podrzucić petardę. Nie miała sił odmówić.

— Podstępem zmusiła, umiała przemóc. Ona wciągała młodzież.

— W jakim celu podkładała pani petardy i pomagała w ich podkładaniu!

— Chodziło o to, aby obudzić społeczeństwo, które nie bardzo interesowało się wypadkami takimi, jak „blokada" itp.

— Czy zdawała sobie sprawę, że te petardy mogą być niebezpieczne dla życia ludzkiego! Mogły zabić, wzniecić pożar!

— Nie, nie zdawałam. Zresztą pilnowałam, aby nikt nie wszedł...

— Jak mogła pilnować, aby nikt nie wszedł, gdy odrazu starała się odejść od miejsca podłożenia petardy jak najdalej!

Świechowska milczy.

— Należała do Stronnictwa Narodowego!

— Tak.

— Jak było z pierwszą petardą!

— Olszewska wezwała telefonicznie abym przyjechała do niej. Powiedziała abym podłożyła petardę pod byle jakie mieszkanie. Mówiła, że zatrzymano chłopców — Naborowskiego i Ostanówkę i że trzeba ich ratować.

Dziś Świechowska ustosunkowuje się negatywnie do swoich „wyczynów" z petardami.

UWAŻA, ŻE ROBIŁA ŹLE.

NABOROWSKI wielu rzeczy nie pamięta. Przyznaje się do podłożenia petardy przy ul. Dąbrowskiego. Namówiła go Olszewska.

— Dlaczego oskarżony wybrał sklep Chajetowej!

— Bo był najbliżej.

W śledztwie przy pomocy ekspertyzy kaligraficznej ustalono, że anonim, który otrzymała policja, był napisany przez Naborowskiego. Przed sądem Naborowski nie przyznał się do tego.

— Proszę powiedzieć, jakie były przyczyny akcji petardowej!

— Ot była „blokada", rozruchy antysemickie, przejęliśmy się tym...

— Kto jeszcze brał udział w tym!

— Nikt...

W śledztwie Naborowski twierdził, że Jan Drawnel był łącznikiem między stworzoną przez nich grupą terrorystów a drugą niewykrytą; przed sądem zaś zaprzeczył temu.

OSTANÓWKO do porozumienia nie przyznał się. Twierdzi, że nie okazywał żadnej pomocy i nic nie wiedział. Kupił tylko „kolanko" rury wodociągowej.

DRAWNEL również twierdzi, że nie pomagał i nic nie wiedział.

KROPIWNICKI I KURCZEWSKI także zaprzeczają wszystkiemu.

ŚWIADKOWIE

zbadani wczoraj, mówili o kilku wybuchach. Opisywali siłę eksplozji i skutki.

Dwaj sędziowie śledczy byli badani dla wyjaśnienia niektórych szczegółów zeznań w śledztwie Olszewskiej i jej syna. Olszewska zmieniała kilkakrotnie zeznania.

BIEGLI PIROTECHNICY

wyjaśnili, że oskarżeni używali petard zegarowych i zrobionych z rur wodociągowych. Pierwszy rodzaj przyrządów wybuchowych nie powodował wybuchem niebezpieczeństwa dla życia, aczkolwiek miał dużą siłę niszczenia. Mógł tylko ogłuszyć i poparzyć dotkliwie. Natomiast petardy w „kolankach" mogły spowodować śmierć osób, znajdujących się w promieniu działania wybuchu.

Na tym przewód sądowy wczoraj został zakończony. Dalszy ciąg dziś o 9 rano.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes S. O. Hryniewicz w asyście sędziów Tomaszewskiego (referent) i Bułhaka. Oskarża prokurator Kawecki. Bronią adw. Engel z aplikantką i adw. Borowski z Warszawy. (w).

Koło krajoznawcze w Gimnazjum P. P. Benedyktynek

Jako wieloletnia nauczycielka znam to dziwne uczucie, które wiąże bodajże na całe życie nauczycielstwo z uczenicami i uczniami. Mijają lata, a dawny uczeń, nieraz z posiwiałymi już skroniami odwiedza staruszka nauczyciela, i zawsze znajdują się tematy do rozmów, jakby ubiegłe życie było wczorajsze tylko. Jest to czas młodości, czas życia, czas wspólnej pracy, co tak łączy ludzi.

To też nie zdziwiłam się tym serdecznym nastrojem, który panował na wieczornicy koła krajoznawczego w Gimnazjum P. P. Benedyktynek 13 marca w niedzielę. I zrozumiałe było uczczenie pamięci prezeski Koła Krajoznawczego Jasi Mikłaszewskiej członkini tegoż Koła, Jolanty Grekowiczówny — obie uczenice III klasy; ś. p. Jasia Mikłaszewska zmarła 12 stycznia 1938 r., ś. p. Jolanta Grekowiczówna — 23 lutego — 38 r. Koło Krajoznawcze zdobyło się na bardzo oryginalne programy: przeczytane były przez uczenice krótkie życiorysy wielkich Wilnian: Ferdynanda Ruszczyca, Mieczysława Karłowicza, Michała ks. Ogińskiego i Stanisława Moniuszki. Dobrze by się czuł ś. p. Ruszczyc w sali przystrojonej wileńskimi palmami na tle wileńskich „pościełek", wnętrze sceny było w kotarach z tkanin wileńskich, a obfitość palm, kwitnące wazony i fotografia małej prezeski Koła ś. p. Jasi Mikłaszewskiej, w którą wpatrzeni byli rodzice i mały braciszek. Coś z wdzięku wnętrz Osterwy miała ta mała scenka szkolna. Program był dobrze pomyślany: a więc dwa fragmenty b. ładne z przemówień ś. p. Ruszczyca z książki „Liść wawrzynu i płatek róży" — dobrze wyrecytowane przez uczennice; potem piękne piosenki Karłowicza i Moniuszki — głosy młodych śpiewaczek miłe i dobrze postawione, na bis Niemojewskiego „To ułani. to ułani...", Polonez Ogińskiego z dużą techniką zagrany przez uczennicę, był pięknym tłem do odtańczonego potem poloneza w strojach stylowych. Aż dwa razy sala zmusiła powtórzyć ten nasz piękny, poważny taniec. Robiło to dziwnie miłe wrażenie, jakby przez wnętrze szlacheckiego dworku wiejskiego przewinął się wąż poloneza o poważnym rytmie, pełnego gracji w ruchach. Melodia staropolska na chwilę zagłuszyła w duszach młodzieży melodie nowoczesnych tańców — melodie, które sączy w dusze niezdrowe tęsknoty. niezdrową melancholię, niezdrowe zachcianki, jęczą, rozstrajają. Czyż niedobrze jest uczyć tego tańca lub ognistego mazura, lub kujawiaka — coś niezmiernie czystego i mocnego w melodiach i ruchach tych starych tańców. No tak — dużo może zrobić takie kółko krajoznawcze: podkreśla to, co jest i było wielkiego w każdym zakątku naszego kraju, uczy kochać przeszłość i teraźniejszość, uczy tę teraźniejszość podnieść i wzbogacić przez utrwalenie przeszłości i poznanie teraźniejszości. Nie powinno się żałować na tę pracę grosza nawet publicznego.

Wacława Walicka.

Zamiast centryfugi kosa albo brzytwa

Wieś jest terenem działania przedstawicieli różnego autoramentu firm, produkujących narzędzia i maszyny rolnicze.

Nie wiadomo, jak są traktowani przez te firmy obywatele wsi wielkopolskiej lub pomorskiej, natomiast Poleszuków uważają za tych, którym można kołki na głowie ciosać. Zilustrować powyższe twierdzenie może następujący przykład.

Do wsi szlacheckiej Kałłaurowicze w powiecie pińskim, przybył przedstawiciel fabryki maszyn „Szarańcza" w Ciężkowiczach k. Tarnowa i przyjął od mieszkańca wsi Aleksandra Kołba zamówienie na dostarczenie mu centryfugi „Alfa Lawal" za cenę 85 zł. Rzecz się działa 1 listopada 1936 r. 21 tegoż miesiąca A. Kołb wpłacił na konto czekowe właściciela firmy Antoniego Fortuny 16 zł tytułem zadatku i otrzymał kartę pocztową datowaną 11 grudnia tegoż roku potwierdzającą otrzymanie zadatku i zamówienia na wirówkę w cenie 100 zł. Cena urosła, no trudno — czeka Kołb na nadesłanie potrzebnego mu sprzętu za pobraniem, jak było zapowiedziano w karcie.

Tymczasem jak w piosence — „przeszła zima, wiosna, lato już", a o wirówce głucho. Kołb kupił sobie maszynę w innej firmie i w październiku 1937 r. zwrócił się do „Szarańczy" z prośbą o zwrot zadatku. Odpowiedź p. Fortuny była tak kapitalna, że przytaczamy ją in extenso:

„W odpowiedzi na pismo donosimy uprzejmie, że zamówiona wirówka przez W. Pana była już zapakowana i przygotowana do drogi a więc z naszej strony były już położone koszta, tymczasem W. Pan zamówienie powyższe anulował. Wobec poniesionych kosztów z winy W. Pana nie możemy zwracać wpłaconego zadatku. jedynie za resztę po odtrąceniu poniesionych kosztów, może wysłać coś z towaru n. p. brzytwę lub kosę".

Czego się oburzać? Już po roku firma raczyła powziąć zamiar przygotowania towaru „do drogi", więc rzecz prosta, klient, w dodatku jakiś tam Poleszuk. powinien czekać aż p. Fortuna zamiar ten łaskawie urzeczywistni. Nie chce czekać, — więc „za zamianę zapłacić musi i dobrze jeszcze, że za swoje jakieś tam 16 zł otrzyma całą brzytwę. albo kosę. Bo mogłaby być przecie igła. albo gwóźdź.

Set.

KRONIKA

MARZEC 17 Czwartek

Dziś Gertrudy P.
Jutro Gabriela i Cyryla

Wschód słońca — g. 5 m. 32
Zachód słońca — g. 5 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie z dnia 16.III. 1938 r.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiatr: połudn. - zach.
Tendencja spadek

NOWOGRÓDZKA

— **Zarząd Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Zarządzie Powiatowym Z. S. w Nowogródku** zgodnie z uchwałą swoją z dnia 9 marca 1938 r. podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 27 marca 1938 r. o godz. 12 w świetlicy Oddziału Nowogródzkiego Związku Strzeleckiego w Nowogródku, przy ul. Kościelnej Nr 49 odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków Koła Przyjaciół Z. S. przy Zarządzie Powiatowym Z. S. w Nowogródku z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania. 2) Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Uchwalenie budżetu. 6) Wybory nowych władz: Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. 7) Wolne wnioski.

Wszelkie wnioski i interpelacje, dotyczące porządku dziennego mają być zgłaszane pisemnie na 7 dni przed terminem walnego zebrania prezesowi zarządu koła pod adresem: Nowogródek, ul. Korelicka 64 (gmach Sądu Okręgowego).

W razie braku przepisanej ilości członków o godz. 12, po upływie godziny odbędzie się drugie zebranie, prawomocne bez względu na ilość członków.

LIDZKA

— **Z wiązek b. Ochotników Armii Polskiej.** Zostały rozpoczęte prace nad zoganizowaniem w Lidzie Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Prace organizacyjne prowadzi p. Benedykt Ajewski, który przyjmuje zgłoszenia i udziela informacyj w mieszkaniu przy ul. Grażyny 47, m. 2 w godz. od 4 do 5 po południu.

— **Cykl odczytów ZPOK.** Mgr. Jurewicz wygłosił w dniu 11 marca w sali starostwa odczyt p. t. „Wyprawy polarne" z cyklu odczytów powszechnych USB w Wilnie.

Następny odczyt p. t. „Rzym Cezarów i Mussoliniego" wygłosi dr Gostkowski w najbliższym czasie.

Organizacją odczytów zajął się miejscowy Oddział Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

— **Występ Szpinalskiego i Szlemińskiej w Lidzie.** 12 bm. bawiło w Lidzie dwoje sławnych artystów warszawskich p. Aniela Szlemińska i pianista Szpinalski, dając dwa koncerty dla młodzieży w Gimnazjum Kupieckim Ks. Ks. Pijarów i w Gimnazjum Państw. Rozentuzjazmowana młodzież zmuszała artystów do kilkakrotnego bisowania.

BARANOWICKA

— **„Spółdzielczy ruch robotniczy w Baranowiczach".** Przy Sekcji Robotniczej OZN, w lokalu ZPZZ przy ul. Szosowej 5a, w ślad za pierwszą spółdzielnią zarobkową „Dobry Cieśla" powstała druga „Dobry Brukarz" na czele z Zarządem: kierownik — Kitliński Władysław, skarbnik — Skaradziński Aleksander, sekretarz — Żuk Jerzy.

Spółdzielnia w najbliższym czasie przystąpi do wykonywania robót brukarskich powierzonych przez instytucje państwowe i samorządowe, a mając w gronie swym siły zawodowe wykwalifikowane napewno zyska uznanie i rozwinie się pomyślnie dla dobra ogółu pracowniczego.

— **Wojewódzka Rada Związku Kupców Chrześcijan** w Baranowiczach, która powstała 6 lutego br. prosi nas podać do wiadomości, że nic nie ma wspólnego z utworzoną w swoim czasie Radą Wojewódzką kupców Polskich z siedzibą w Nowogródku, która żadnej działalności nie wykazała.

— **Czy budowa Gim. Państwowego w Baranowiczach ruszy z martwego punktu?** Jedyne polskie gimnazjum państwowe im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach od szeregu lat mieści się w wynajętym gmachu. Mało tego, że lokal nie odpowiada wymaganiom nie pochłonia również grube tysiące rok rocznie tenuty dzierżawnej. Straty i niewygody są więc podwójne.

Przed przeszło rokiem zawiązał się wiec Komitet Budowy gimn. państwowego, w skład którego weszli dyr. gimn. Piekarski, sekretarz prof. Wojtoń, architekt pow. Polaczek i arch. miejski Świątochowski delegat urzędu wojew. inż. Niekrosz i inni. Komitet ten alarmował władze i urzędy.

Brak pieniędzy na inwestycje wciąż stał na przeszkodzie do realizacji projektu.

Dopiero w tym roku, jak się dowiadujemy sprawa ta zaczyna powoli wchodzić w stan realizacji, Komitet otrzymał już przyrzeczenie na otrzymanie pożyczki w wysokości 100 tys. zł z Banku Gospodarstwa Krajowego.

— **Wspaniały program w Rest. - Dancing „USTRONIE" w Baranowiczach.** Od dnia pierwszego marca b. r. w Restauracji Dancing „Ustronie" w Baranowiczach (Mickiewicza 1) występuje codziennie cieszący się ogromnym powodzeniem duet **„Constanti".**

Znakomita śpiewaczka **Helena Podhalańska** zadziwia publiczność w przebojowym repertuarze śpiewnym.

Atrakcję zaś wieczorów stanowi świetna tancerka **Nina Nerl.**

Codziennie dancingi od godz. 9 wieczór. Na bogaty ten program zapraszam gości.
Józef Kowalski.

OSZMIAŃSKA

— **Nowa spółdzielnia gorzelnicza.** W dn. 13 bm. w Cudzeniszkach w pow. oszmiańskim zorganizowana została spółdzielnia gorzelnicza. Członkowie spółdzielni ze swej strony zaofiarowali plac o przestrzeni 1 ha pod budowę gmachu. Na koszta budowy i wewnętrzną instalację postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Państwowym Banku Rolnym w wysokości 90 tys. zł. Członkowie zadeklarowali udział w wysokości 50 zł od 15 kwintali dostarczonych do gorzelni ziemniaków.

— **Ogródki działkowe i wzorowe osiedla robotnicze.** W r. ub. w Oszmianie na tzw. „Wygonie Miejskim" założono 100 ogródków dla bezrobotnych na przestrzeni 5 ha przy wydatnym poparciu finansowym Funduszu Pracy. Obecnie przystąpiono do założenia dalszych 100 ogródków. W związku z rozwojem ogródków działkowych projektowane jest zorganizowanie w Oszmianie wzorowego osiedla robotniczego na gruntach miejskich.

MOŁODECZAŃSKA

— W Mołodecznie odbyła się odprawa prezesów, komendantów i referentów wych. obyw. W odprawie wzięli udział: komendant Podokr. Piltner prezes Zarz. Pow. Z. S., wicestarosta Ilczuk, komendant powiat. Z. S. Krasucki, członkowie Zarządu pow. oraz oficerowie Zw. Strz. Komendy Pow. Odprawę rozpoczęto przez oddanie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i przez uczczenie barw narodowych i strzeleckich, następnie prezesi i komendanci Oddziałów Z. S. złożyli sprawozdania. Ze sprawozdań tych wynika, że praca w Zw. Strz. na terenie powiatu dała dobre wyniki. W dalszym ciągu wygłoszono szereg referatów. Mówili: Gajlłowna o pracy kobiet w Z. S., kom. Krasucki o strzelectwie, Siła-Nowicki o propagandzie i prasie, w Z. S., Meynartowicz o przysp. roln. i wychowaniu obywat, oraz Kowaluk o WF. Na zakończenie komendant podokr. przemówił do obecnych, podkreślając swe zadowolenie z pracy w Zw. Strzel. na terenie powiatu i wezwał obecnych do dalszej pracy.

SZCZUCZYŃSKA

— **Kasa Bezprocentowa w Żołudku.** W celu przyjścia z pomocą drobnemu kupiectwu i coraz bardziej rozwijającemu się rzemiosłu, z inicjatywy Zw. Kupców w Szczuczynie Nowogródzkim, została powołana do życia Kasa Bezprocentowych Pożyczek Rzemieślniczych w Żołudku. Ludność miasteczka Żołudek, jednego z większych miasteczek na terenie powiatu dotkliwie odczuwa brak jakiejkolwiek instytucji kredytowej. Istniejący w Żołudku żydowski Bank Ludowy nie dysponuje potrzebnymi zasobami kredytu o niskim oprocentowaniu, natomiast Komunalna Kasa Oszczędności w Szczuczynie pozostaje dotąd w stanie likwidacji, aczkolwiek co raz częściej się słyszy o możliwości ponownego powołania do życia KKO.

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 53908.
10.000 zł.: 117059
5.000 zł.: 42121 113155 119563
2.000 zł.: 37962 41483 44032 92803
1.000 zł. 6180 27086 228 49195 62774 87495 119774 144220
500 zł.: 11521 19330 31962 57035 60017 62633 69037 70541 97060 118936 133307 151395 155327
250 zł.: 389 1157 5876 6384 13197 19379 24014 26536 27330 33331 34932 39727 48495 58777 60493 952 66828 67381 70653 75149 236 77216 80363 81166 82213 83511 653 85857 93580 95634 813 96027 104114 488 112717 117673 118516 119125 128042 132391 133842 138138 140413 987 141588 151747 157678

Wygrane po 125 zł.

248 396 804 919 69 1389 2667
753 3344 86 532 742 918 4012 340
5095 119 510 6389 2 968 9114 229
65 334 425 536 628 8032 518 659
9264 372 452 604 1068 204 379 401
642 11104 211 841 12053 296 13171
239 58 359 468 812 14011 113 390
618 9 748 863 93 92 15692 16699
783 880 84 955 17196 98 92 324
449 881 18013 314 19781 988 20
20201 7 21219 972 740 18 22023
206 697 960 23869 24384 670 934
25099 359 570 26052 115 259 409
27026 67 554 50 734 28370 440 746
29041 30017 156 58 802 12 72
3120 955 671 857 32022.
33013 44 417 730 990 34014 38
230 528 747 896 35229 90 593 694
797 36387 618 37 37148 473 620
38048 87 39026 327 869 40056 72
113 87 353 42414 719 842 72 43165
44340 437 56 513 648 65 69 798 879
45209 776 969 46374 619 917 47090
158 92 565 692 773 836 48144 230
370 790 899 49165 98 50478 729 847
52461 509 628 891 53138 485 963
54310 715 886 54511 607 978 56459
57 170 939 52 57481 812 58222 990
59120 89 246 370 542 709 60408
61059 218 873 88 62678 817 43 63105
271 799 977 64332 634 85 826 35
65240 709 66057 117 40 67023 103
43 89 719 84 68490 23 619 69732
401 801 71139 409 98 892 72044 589
73406 769 96 74275 867 972 75155
76089 57 100 502 756 77216 83 954
77301 764 781 79012 197 257 64 91
334 845 80105 60 268 315 629 875
978 81171 239 605 82689 83511 814
289 811 483 693 821 85075 135 301
425 592 664 7 86125 50 602 731 79
87047 305 908 88259 83 324 504 40
501 57 89034 416 76 719 90016 343
416 515 72 757 77 91513 36 92076
112 221 969 99348 434 76 602 94146
376 670 742 95291 478 990 96045 276
502 701.
97193 440 636 34 98469 99304
546 63 655 101193 256 594 875
102252 483 637 836 103009 281 595
759 104 37 53 104150 92 725 13 461
105103 625 870 106014 247 341 69
155 870 107115 888 915 54 108643
109027 527 773 110023 200 514 706
110800 301 770 112309 75 635
113084 424 604 750 930 62 81
114446 41 503 963 115583 116038
004 275 303 430 685 745 117072
310 118161 51 42 57 311 645 908
74 119287 978 120130 419 28 844
121051 562 90 883 122143 695 925
88 123017 24 328 91 467 77 508 95
687 770 124219 324 437 587 727 66
835 933 125030 478 596 632 78 79
126304 23 127195 881 128052 146
19131 263 353 454 130166 472
816 96 131064 95 102 529 721 132020
34 180 359 482 643 133041 56 227
43 413 134018 85 434 709 863
135171 223 398 411 136131 324
529 682 877 931 137089 206 72 407
138225 28 402 14 92 591 698 870
923 139182 277 855 912 86 140182
200 604 811 141020 969 142006 132
681 885 143323 589 144116 228 394
535 845 145130 40 241 480 146258
422 81 653 704 929 147022 78 124
689 148394 481 746 149037 504 656
754 962 151066 163 295 363 929
152108 837 940 153021 294 712 71
72 78 816 901 154644 155228 396
406 646 156000 107 251 340 567 762
157717 34 158003 365 631 159880

Wygrane po 62,50 zł.

182 251 349 679 732 1572 859
2052 53 816 58 922 3390 902 4238
412 36 87 660 921 63 5310 419 685
937 85 6282 429 701 37 814 7016
61 403 505 15 714 855 946 8296
700 67 841 911 9092 190 426 508
89 834 91 100663 156 204 502 16
967 11062 267 310 635 861 938
12058 133 852 975 13593 713 14108
366 423 509 618 865 78 979 15001
85 104 911 301 536 52 961 16088
218 410 814 903 9 17044 168 759
70 894 18115 17 614 861 968 75
19137 405 58 503 58 20021 337 497
664 21136 314 743 72 840 22332
572 669 59 770 825 925 29 23070
191 229 628 766 857 24076 134 229
59 330 63 418 560 728 90 864 936
51 25059 23 278 481 889 26187 244
572 439 764 813 42 83 964 27261
357 96 493 718 53 961 28128 91
818 73 490 29244 316 88 99 558
69 759 72 962 30071 191 250 406 52
699 31194 241 411 94 650 849 88
994 32247 698 619 989.
34298 402 35008 63 64 535 769
811 87 909 36080 119 332 570 866
71 37102 272 324 810 975 38205 75
862 39 669 702 20 984 40094 233
315 58 74 794 828 98 41249 472 769
859 42205 356 533 696 43286 454
516 73 601 739 52 81 987 44054 116
405 886 87 977 45691 719 834 94
46139 328 29 77 475 526 756 97 850
70 47143 568 48370 531 52 761 78
49002 168 495 224 634 714 50009 65
179 387 51148 379 610 65 770 912
52232 307 53241 72 92 342 564 645
54212 52 424 666 55003 72 79 360
580 767 858 56694 839 57057 110
236 69 335 61 650 58745 59145 50
372 74 427 53 592 715 627 19 60251
462 611 67 802 61293 327 414 13
575 632 62112 69 251 661 960 63161
295 503 64314 407 72 646 980
16250 65010 132 69 72 326 58 434
503 692 900 66160 52 395 527 613
713 37 66 859 78 67078 222 39 347
566 84 96 793 880 84 68423 55 619
39 84 870 69037 192 253 80 327
439 88 70041 173 611 69 728 63 851
71253 6 91 474 711 93 7305 4221 334
544 89 957 74032 144 9 452 600 875
75070 87 124 208 833 77 84 7 76245
88 327 55 77085 97 367 495 593 975
78071 147 228 65 445 695 79035 60
79 191 254 322 53 99 405 55 610 73
927 80070 80 87 432 71 615 795 956
81055 151 249 364 401 39 853 82300
97 492 539 829 39 922 83020 198 205
869 84255 523 600 85009 22 763 414
724 5 821 86186 602 21 49 843 87217
465 541 764 879 89 915 9 88181 332
700 808 89093 497 90427 568 823
98 91108 208 311 537 650 754 92112
221 315 647 853 976 93326 96 94058
127 80 264 96 441 2 622 80 839 44
909 95058 162 678 896 908 18 96298
601 55 998
77330 895 98190 218 463 684 87
770 80 913 99197 301 470 81 555
616 782 100293 403 675 746 101232
358 440 520 877 102308 640 792
888 905 103229 421 87 616 750 75
890 932 76 99 104019 257 318 472
752 105174 435 554 79 106076 179
81 231 79 338 662 785 97 806
107158 288 466 77 817 79 108068
145 81 371 606 61 99 792 109014
149 220 306 333 46 716 820 110052
161 482 673 713 919 111596 617
701 13 81 833 58 112398 599 936
113302 599 752 947
114356 418 52 583 775 973 2
115140 686 116504 948 117398 489
659 786 908 118497 634 46 879
119033 144 504 793 830 997 121332
540 811 122475 123157 341 489 730
62 924 124031 247 571 813 917
125446 126448 536 601 86 839
127105 570 919 128034 42 300 353
76 928
129216 25 377 526 901 130027 559
72 734 35 131102 15 83 409 25 668
75 716 940 132163 424 626 29 710
812 133120 274 352 510 95 763 876
134179 208 29 633 135337 525 758
136300 969 137012 187 96 479 686
700 3 925 138240 494 526 659 802
139008 97 165 606 7 763 140118 22
66 307 44 461 523 987 141002 6 33
133 278 571 633 793 886 928 142183
88 260 614 143087 119 483 587 600
947 144036 145022 239 471 636 767
863 87 146163 471 806 147313 542
728 903 40 148138 406 33 805 86
93 149231 398 776 804 150294 304
21 571 624 769 913 151181 294 553
694 799 86 843 51 152167 470 924
153771 907 154010 176 545 673 739
884 155421 52 801 85 156673 80 842
157012 494 651 770 838 158146 75
95 457 624 69 74 159171 72 229 46
748

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. 21055.
75.000 zł. 119426.
25.000 zł. 31103.
10.000 zł. 109116
2.000 zł. 66436. 93634 101298 111932 138203
1.000 zł. 43267 78982 108351 112225 130370 138023
500 zł. 17374 33341 44767 53952 73709 75827 99711 115905 145375 153787
250 zł. 738 1607 7905 10022 11061 16336 23100 25054 25526 28953 34511 38136 41463 43683 43911 46853 48638 49998 64595 64570 68603 69017 69176 75117 84236 86873 93692 99309 103701 104969 108347 108922 110024 110167 114712 121352 122073 125777 127537 130861 132127 133286 140653 144208 147401 153290 157646 158259

Wygrane po 125 zł.

718 875 1939 2125 556 3791 4841
5629 6735 64 7905 8003 9068 283 531
10688 11459 657 871 12511 622
14222 15648 711 17418 83 1834
9951
20393 831 956 21602 54 22067 339
690 21182 273 24155 245 627 601
26800 27225 456 29289 343 448 521
910 30055 238 434 767 31192 724 860
32078 198 403 709 884 33291 315 7
34316 36451 37264 38657 39074 696
40288 823 45 41264 341 815 93
42023 467 538 43543 44127 225 631
785 929 45597 877 46254 672 47751
48271 876 49998 50160 88 51176 493
557 52176 56384 534 57077 545 945
58002 194 664 59371 434 545 96 620
60154 262 407 61360 562 670 62163
467 956 63498 64738 66044 634 762
862 67140 294 68282 344 530 603 79
69130 18 70291 386 71199 384 832
72019 319 73886 75078 70112 507 64
618 77206 301 490 621 79039 159 692
80882 81186 30 969 799 960 82125
856 957 83130 330 441 592 823 84046
192 231 64 791 85072 939 86211
87444 981 88057 189 207 491 90282
865 91000 149 893 92233 321 962
93406 94221 35 40 370 423 52 95145
532 719 96378 85 99348 547 79
100190 504 737 101740 102548
103954 104478 105300 85 106750 845
973a17027 990 109285 778 110314
410 112221 268 679 115117 55 116081
117037 536 18067 259 018
121350 411 645 950 112316 434
123167 710 125293 345 82 556 126032
167 127947 28074 181 13033 774
131224 978 132288 808 133265 603
134246 643 135064 263 636 719 965
136233 17019 293 392 827 138499
140633 841 141706 142509 986
143427 144616 982 145122 883 553
146453 147008 758 804 148067 380
773 149120 150 123 151157 738 62 840
152064 349 153908 154047 155023
26 896 975 156078 485 733 956 157823
158537

Wygrane po 62,50 zł.

111 377 439 501 682 1495 798 991
2625 3510 4543 5491 6069 743 7015
31 143 274 984 8097 9040 357 736
10067 257 337 11062 122 388 958
12418 654 13315 562 14344 57 80 538
785 15675 16068 190 273 17564 830
99 18366 927 19483
20016 153 259 21061 143 509 25 60
644 22389 504 23089 730 24320 55
412 617 854 25212 76 364 700 26325
857 91 27329 448 704 936 28304 559
870 29738 30104 31390 873 87 965
33194 570 35016 929 36473 710 924
37656 38116 312 39287 385 432 583
40099 210 327 481 93 41125 30 456
62 42424 91 502 43052 418 44069 467
377 427 917 46751 47558 676 741
48053 141 590 49318 446 50161 463
509 27 51516 52685 865 53013 86 192
472 87 617 54011 55012 289 682
56185 57227 838a 59024 59138 446
909
60028 915 61554 700 62102 460
516 765 64908 65837 66099 129
67419 84 682 892 68242 459 796 839
69405 70173 267 367 459 766 921
92 71031 505 48 869 72321 77 441
73610 941 74189 531 681 839 75330
504 730 76735 77479 564 603 835
78814 79409 882 962
80116 347 958 81161 657 998 82122
444 889 956 83086 584 756 914 84831
85201 41 53 516 86046 87001 728
88054 869 89507 931 90636 91013 139
70 440 92062 671 93356 94221 334
61 427 857 95122 452 578 662 96378
97788 572 667 713 884 5 98357 99305
100045 219 650 85 101287 678
102650 69 743 74 103230 492 698
104018 160 769 105314 425 934
106321 107137 447 872 109812 22 41
969 110168 9 349 94 6 717 858 976
11825 112098 238 792 885 949 113293
431 724 55 114907 35 115287 94
300 640 70 761 853 116556 64 117052
217 991 118304 25 50 684 859 119949
120323 750 122148 317 507 124826
125283 377 919 126146 127264 128710
129970 130306 76 94 426 76 802 85
973 131445 785 995 132017 182 253
946 133601 705 46 134226 483 502
834 135520 6 960 136292 559 689
137052 668 138353 427 904 139419
140046 100 804 141072 109 371 454
840 931 142582 143251 145048 447
679 778 889 966 146 061 836 147953
148000 522 940 149 620 741 150112
237567 83 720 27 151256 544 94
152723 154383 443 561 155714 69
944 156054 376 423 157228 910 158007
883 969 159115
PO 125

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

743 843 1856 2505 3250 560 5787
907 6109 601 7295 678 79 8195 713
10487 11102 14202 605 56 16065 114
17148 586 18292 19096 866 20049
21009 719 91 22251 514 23050 138
490 879 25038 246 26272 992 27838
29725 30365 31690 723 71 869 32332
530 782 33223 35607 32 36001 602
961 37340 423 38328 39633 941 41331
710 928 91 42117 235 56 347 44968
45296 47053 107 48798 49155 825
51133 258 514 796 52366 63296 746
971 54854 55187 320 529 620 56061
835 57453 58138 557 946 59257 429
60094 61208 312 506 62316 698 63007
210 356 467 577 81 816 23 99 64922
65703 66676 67711 68504 70610 769
71693 743 887 72129 95 222 73233
446 823 74090 591 696 75830 76225
856 77210 416 844 78056 463 79844
80523 701 903 81471 83867 84308 500
85032 420 728 86045 756 847 87471
739 994 88390 89318 526 706 90488
646 91200 313 92841 93934 94837
96229 97071 167 98194 199093 254
100822 101150 103180 995 103020 22
798 809 104993 105531 51 737 807
106114 732 107033 513 108402 110621
762 972 111248 863 112823 113600
713 971 117009 119948 120267 122104
569 622 974 124275 618 127425 128159
129370 130075 132995 134019 135571
684 999 137098 139071
140058 141446 618 142008 298 611
143177 740 146218 576 742 147221
725 148026 43 308 149248 681 967
150053 151151 488 810
152092 153493 154230 614 920
155204 364 536 156819 158431 906

Wygrane po 62,50 zł.

164 822 1078 82 100 531 665 2040
114 50 542 687 3027 4201 908 5399
454 818 57 6101 86 785 7523 45 50
661 773 821 87 958 66 8039 498 551
9419 22 90 719 814 10164 540 12502
85 98 13236 667 747 14098 424 689
702 852 962 98 15225 348 559 96
703 16328 484 696 17545 616 12 18154
894 88 784 19620 775 926 21018 117
614 798 22114 234 500 23657 24322
581 25082 818 26306 500 27854 28643
29370 658 30050 665 31749 32098
33119 212 893 974 34620 35260 356
677 768 36029 719 34 37543 65 38102
39000 145 657 40369 565 678 722
41796 811 42084 43028 483 654 766
44205 475 667 45083 642 749 46262
947 66 47415 879 48206 323 910 49064
628 40 909 51788 818 52504 698 903
53057 304 753 55980 56163 763 58788
960 59310 535 973 60109 230 832
61566 812 24 92 62075 341 53 874 981
63944 63162 341 828 65005 369 673
899 66018 92 551 761 67681 68109
74 204 602 811 69696 7091 74 952
71119 216 72674 962 73465 568 74005
365 570 640 933 75018 97 579 900
76203 77184 399 587 691 765 78002
502 867 79808 961 80802 26 81345
856 82394 83234 536 747 84154 327
671 85436 86262 792 884 932 87335
58 777 88007 137 268 526 89242 402
542 766 90105 290 506 91539 835
92391 417 93089 136 963 94026 623
95800 96306 100061 491 503 43 55
614 919 89 98 97049 182 203 402 6
824 988 98599 762 854 99110 672 738
909 12 100160 101790 102179 95 444
103325 104003 60 105274 106874 929
107208 721 822 67 109461 595 110993
113054 261 521 76 722 114012 348 91
115423 752 116178 117166 293 725
118393 988 119376 120523 627 121834
56 122272 776 123950 125485 993
126285 928 127229 548 128736 129115
312 131032 166 599 799 864 132114
488 593 133091 127361 979 134579
756 63 135039 544 638 49 901 136508
137020 519 138713 861 139442
140676 937 40 141624 34 836 916
142723 40 143352 144120 63 145508
643 890 146009 517 32858 147154 363
148212 804 149205 883 150243 532
915 151101 378 480 691
152604703 806 153024 757 832
154286 87 427 534 630 155447 96
156905 94 157035 902 61 158371 882
159104 544

Aresztowanie Estończyka Paasa

Donosiliśmy o ucieczce Estończyka Waltera Paasa, niedoszłego właściciela sklepu przy ul. Mickiewicza oraz o aresztowaniu jego przyjaciółki Lindy Kimmel, pod zarzutem dokonania szeregu przywłaszczeń.

Wczoraj został również aresztowany Walter Paas, który ukrywał się w Wilnie. (c).

Niebezpieczny złodziej pod kluczem

Został wczoraj aresztowany po dłuższym pościgu na Nowym Świecie niebezpieczny złodziej Izrael Wazgiel.

Wazgiel niedawno brał udział w zuchwałej kradzieży, dokonanej w mieszkaniu kupca Błocha przy ul. Stefańskiej.

2 włamywaczy policja ujęła na miejscu wypadku. Wazgiel jednak wówczas zbiegł.

15 aresztowanych w związku z zajściami w Mejszagole

W związku z zajściami w Mejszagole policja aresztowała 15 osób, których decyzją prokuratora osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Straty ludności żyd. w Mejszagole obliczane są na 3 tys. złotych. (c).

Tragiczny wypadek we młynie

W dniu 13 bm. we młynie w pobliżu wsi Andruszowce, gm. szczuczyńskiej, wydarzył się tragiczny wypadek, podczas sprzątania młynu przez 13-letnią siostrę właściciela młynu Janinę Łozowską. Zbliżyła się ona przez nieuwagę do trybów, przez które została pochwycona. Doznała złamania obu ramion, zupełnego zgniecenia klatki piersiowej i złamania dolnej szczęki.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwa zmarła wśród okropnych boleści nazajutrz po wypadku.

Walka z zakłóceniami odbioru radiowego

Na wniosek elektrowni miejskiej Magistrat postanowił wyposażyć w sankcje akcję zwalczania zakłóceń w odbiorze radio wym spodowowanych instalowaniem w domach mieszkalnych różnego rodzaju motorów kolektorowych oraz aparatów elektrotechnicznych i kosmetycznych bez urządzeń zabezpieczających, co uniemożliwia częstokroć słuchanie radia. Trzaski w radiu ,wywołane pracą różnych motorów, można całkowicie usunąć przez zakładanie pomiędzy motorkiem a kontaktem elektrycznym kondensatorów zabezpieczających. Sankcje uchwalone przez Magistrat polegać będą na **upoważnieniu elektrowni miejskiej do wyłączenia światła elektrycznego tym abonentom, którzy posiadając w swych lokalach motory nie zaopatrzą je w urządzenia zabezpieczające od zakłóceń**. W związku z tym wszyscy radioabonenci, którzy odczuwają dotkliwie trzaski przy odbiorze radiowym powinni zawiadomić referat zakłóceń Polskiego Radia (Mickiewicza 22), który po ustaleniu za pomocą specjalnego aparatu podsłuchowego źródła zakłócenia zwróci się z odpowiednim wnioskiem do elektrowni miejskiej o zastosowanie egzekutywy.

Miły oddźwięk naszego artykułu

Na artykuł, „Uciekł z domu, by uczyć się korzykarstwa", umieszczony w „Kurjerze Wileńskim" z dn. 2 marca zareagowali p. inż. Dubowik z Wilna oraz p. Jadwiga Hermanowa, również z Wilna, nadsyłając dla dzielnego chłopca Edwarda Jacyny po 20 zł. Pieniądze te pozwolą Jacynie prawie przez dwa miesiące korzystać ze szkoły koszykarskiej w Wilejce.

Jest nadzieja, że dalszym losem biednego, a rwącego się do nauki chłopca zaopiekuje się gmina budsławska, przyznając mu stypendium, tym bardziej, że Jacyna wykazuje niezwykły postęp w nauce.

WR.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym artykule **Echa radia** znie kształcono zdanie. **Powinno być:** „że się ko munizm tropi w artykułach i sadza na 4 lata ludzi nie mających wpływu na szerszą ma sy, że się denuncjuje komunizm(?) Naczny cieństwa, opierając się na plotkach lub złej woli, a jednocześnie itd".

Doprawdy maszyna drukarska płata cza sami okropne figle.

H. R.

Dembiński wypuszczony z więzienia

Wczoraj został wypuszczony z więzienia za kaucję w wysokości 1000 złotych dr Henryk Dembiński, skazany przez sąd okręgowy w Wilnie na 4 lata więzienia za przygotowywanie przewrotu politycznego w drodze wystąpień na zebraniach i artykułów w prasie. Sąd uwzględnił prośbę obrony z tego względu, ponieważ ostatnie badania rentgenowe wykazały pogorszenie się stanu zdrowia dr Dembińskiego w ciągu pobytu w więzieniu. Dr Dembiński ma zaatakowane płuca i cho rą wątrobę. Kaucję złożył ojciec dr Dembińskiego.

W sprawie wypuszczenia z więzienia Stefana Jędrychowskiego (skazanego również na 4 lata więzienia), narazie jeszcze nie zapadła decyzja sądu. Stan zdrowia Jędrychowskiego również nie jest, jak nas informują zadawalający, cierpi on na serce.

Wczoraj upłynął termin składania apelacji od wyroku pierwszej instancji w sprawie obu skazanych. Obrona złożyła apelację. (W)

Sprawa toru 41

Szereg osób zainteresowanych spośród mieszkańców miasta wszczęło akcję społeczną zmierzającą do wywarcia nacisku na władze kolejowe w sprawie zlikwidowania tzw. toru 41 na dworcu kolejowym, z którego odchodzą pociągi podmiejskie do Landwarowa i Zawias. Tor 41 jest położony w dość dużej odległości od głównego peronu dworcowego, co naraża na wielkie niewygody korzystających stale z ruchu podmiejskiego w kierunku Landwarowa i Zawias. Ponieważ istnieją możliwości podawania wspomnianych pociągów na tory bliższe obok peronów głównych Magistrat przychylając się całkowicie do słusznych postulatów zainteresowanych obywateli miasta postanowił poprzeć ich akcję u miarodajnych czynników kolejowych.

Zagmatwana sprawa spadkowa

Umierającemu skradziono rzekomo weksle na 10 tys. zł.

Policja wyświetla obecnie zagmatwaną sprawę spadkową. Niejaki Ch. Rubinow zam. w Wilnie przy ul. Bankowej 10 oskarżył Lejbę Zassa (Antokol 22), że niepraw nie zawładnął majątkiem swego umarłego w Landwarowie brata Wulfa.

Twierdzi on, że Wulf Zass umierając wezwał do siebie i prosił go, by podzielił po jego śmierci majątek pomiędzy krewnymi. Rubinow powierzył na razie spuściznę brata zmarłego Lejbie Zassowi, który przywłaszczył sobie cały majątek, twierdząc, że pokrył długi zmarłego. Meldujący twierdzi ponadto, że Wul Zass przed śmiercią miał przy sobie weksle kredytorów na sumę 10 tys. zł., lecz weksle te przed śmiercią Zassa miała przywłaszczyć sobie jego siostra, Butrymowiczowa z Landwarowa.

Dopiero dalsze dochodzenie wyjaśni tę zagmatwaną sprawę. (c).

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Za spokój duszy ś. p. Józefa Montwiłła.** Dziś o godz. 10 rano zwyczajem tradycyjnym lat ubiegłych za inicjatywą Fundacji im. S. i J. Montwiłłów odbędzie się w Bazylice Metropolitalnej nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Montwiłła wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa. Podczas nabożeństwa chóry „Lutni" Wileńskiej pod dyr. I. Leśniewskiego wykonają pienia żałobne.

MIEJSKA

— **Miejska Komisja Finansowo - Gospodarcza zakończyła** już cykl posiedzeń poświęconych rozpatrzeniu nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1938-39. Komisja poczyniła w budżecie zaledwie drobne poprawki.

Już w końcu bieżącego miesiąca zwołane zostanie plenarne posiedzenie Rady Miejskiej dla ostatecznego uchwalenia budżetu.

— **Kary za wykroczenia przeciw przepisom budowlanym.** W związku z rozpoczynającym się już wkrótce sezonem robót budowlanych miejska inspekcja budowlana prze prowadza obecnie na terenie miasta inspekcje które mają na celu stwierdzenie, czy nowowznoszone budowle odpowiadają prze pisom budowlanym, badany jest również stan bezpieczeństwa w starych domach, na kazywane są remonty i w wypadku niewykonania remontu na czas sporządzane są protokuły karne.

— **38 zapadnięć na choroby zakaźne.** W ciągu tygodnia ub. na terenie Wilna zanotowano następujące choroby zakaźne: tyfus plamisty — 5, płonica — 3, błonica — 4, nagm. zap. opon mózg. — 1, odra — 16, róża — 1 (zmarły 2), krztusiec — 2, gruźlica — 5 (zgonów 5), jaglica 1.

GOSPODARCZA

— **Magistrat uchwalił ryczałtowe stawki podatku miejskiego na r. 1938/39 od produkcji muzycznej, bilardów, dancingów, karuzeli, siłomierza oraz od atrakcyj artystycznych** w cukierniach i restauracjach. Ustalono jednocześnie kategorie poszczególnych lokali rozrywkowych cukierni i restauracyj. Podatek obliczony w stawkach miesięcznych wymierzany będzie w odstępach kalendarzowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Ze Związku Pań Domu.** 18 marca b. r. w piątek o g. 17 w lokalu Zamkowa 8 m. 1 Czesława Monikowska wygłosi odczyt pod tytułem „Kobieta na tle ustawodawstwa". Ze względu na doniosłą treść odczytu dla całego świata kobiecego, prosimy o liczne przybycie członkinie i sympatyków.

— **Dziś 17 bm. o godz. 7 wieczorem od będzie się zebranie organizacyjne Spółdzielni Wytwórczej** z inicjatywy p. Namieńskiego pt. „Spółdzielczość pracy" w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3, na któ re organizacja zaprasza wszystkie członki nie ZPOK i z innych organizacyj, oraz osoby interesujące się zagadnieniem spółdzielczości, jako czynnika do walki z bezrobociem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Towarzystwo Muzeum Ziemi** organizuje w dniu 17 bm. (czwartek) o godz. 20 w sali Zakładu Mineralogii i Petrografii USB Zakretowa 23, zebranie z odczytem mgr Antoniny Kłyszyńskiej p. t. „Zabytki przyrody nieożywionej w Polsce". Wstęp wolny.

— **Kierownictwo Koła Studiów Społecznych przy Poradni Wychowawczej KSK w Wilnie,** ul. Uniwersytecka 9—10, przypomina uczestnikom że kolejne zebranie Koła odbędzie się we czwartek 17 marca rb. o godz. 4 m. 30 pp. w lokalu Poradni Wychowawczej.

— **Walne zebranie T-wa Jana Łaskiego.** W niedzielę 27 bm. odbędzie się przy ul. Zawalnej 11 walne zebranie (sprawozdawcze i wyborcze) Towarzystwa Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego.

Początek o godz. 18, zaś w razie nie dojścia do skutku odbędzie się tegoż dnia tamże o godz. 18.30 drugie zebranie, prawomocne niezależnie od liczby członków.

RÓŻNE

— **Rekolekcje u Białorusinów.** Dzisiaj we czwartek 17 marca rb. rozpoczynają się rekolekcje dla Białorusinów — katolików w Wilnie, które poprowadzi ks. Ad Stankiewicz w kościele św. Mikołaja (ul. św. Mikołaja 8). Początek ćwiczeń zawsze o godz. 18 m. 30 punktualnie. Po rekolekcjach spodziedź i wspólna Komunia św.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 17 marca o godz. 6.15 komedia współczesna w 4 aktach Bourdet'a, w przekładzie T. Boy Żeleńskiego — **„Ostatnia nowość"**

— **O godz. 9 wiecz.** — koncert światowej sławy pianisty **Artura Hermelina**. W programie: Schuman — Kreisleriana op. 16 Chopin — 4 ballady: a) g-moll, b) a-moll, c) As-dur, d) f-moll, Schubert - Godowsky: 4 pieśni: a) Kołysanka, b) Wędrówka, c) Pol na Różyczka, d) Dokąd?, Debussy — Paur le Piano (Suite) — a) Prelude, b) Sarabande, c) Toccata. Ceny miejsc specjalne.

— **Niedzielny poranek symfoniczny!** W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12 w poł. w Teatrze na Pohulance odbędzie się wielki KONCERT SYMFONICZNY. Udział biorą: Irena Dubiska (skrzypce), Tomasz Kiesewetter (dyrekcja), Orkiestra Symfoniczna. Ceny miejsc propagandowe.

— **Popołudniówka!** W niedzielę o godz. 4.15 komedia współczesna Bus Feketego **„Jan"** — po cenach propagandowych.

— **Premiera!** Najbliższą premierą Teatru na Pohulance będzie komedia Molnara **„Wielka miłość"**.

— **30 lecie pracy Klemensa Puchniewskiego!** Klemens Puchniewski sufler Teatru Miejskiego w dniu 22 marca obchodzić będzie jubileusz swej trzydziestoletniej pracy scenicznej. K. Puchniewski od piętnastu lat związany pracą z Wilnem, jest już postacią silnie zrośniętą z teatrem wileńskim w jego dolach i niedolach. Niewidoczny nigdy dla oka publiczności spełnia jednak niesłychanie odpowiedzialną funkcję w całokształcie pracy, zyskując sobie głębokie uznanie Kolegów. W pracy swej poświęca wiele czasu sprawom organizacyjno - społecznym, będąc od wielu lat członkiem Zarządu Filii Teatru Miejskiego.

Jubileusz K. Puchniewskiego odbędzie się w czasie premiery **„Wielkiej miłości"** — Molnara z udziałem: C. Niedźwieckiej, M. Węgrzyna i I. Jasińskiej - Detkowskiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś grane będzie wielkie widowisko **„Trzej Muszkieterowie"**.

— **„Diabelski jeździec.** Jutro na jeden tylko wieczór powraca operetka **„Diabelski jeździec"**. Ceny miejsc propagandowe.

Popołudniówka niedzielna w Lutni. W niedzielę po cenach propagandowych operetka Frimla **„Rose Marie"**.

— **Teatr dla dzieci.** Niedziela dnia 20 b. m. o godz. 12 w południe po raz ostatni w sezonie czarodziejska baśń **„Kapryśna Królewna i Zaczarowany Królewicz"**.

Ceny specjalnie niskie. Szkoły i wycieczki korzystają ze specjalnych ulg.

— **„Król włóczęgów".** Widowisko, które dotąd w Polsce grane było w teatrach dramatycznych, jako komedia muzyczna, w Wilnie w Teatrze Lutnia ukaże się jako widowisko muzyczne.

— **Przedstawienie opery „Faust"** — w Lutni. Najbliższą operą, która się ukaże na scenie Teatru „Lutnia" będzie nieśmiertelna opera Gounoda „Faust", którą ujrzymy w sobotę 26 bm.

TEATR „QUI PRO QUO".

Dziś w dalszym ciągu cieszący się wielkim powodzeniem rewia w 14 obrazach pod kier. art. Janusza Szyndlera p. t. „Publiczność ma głos". Udział bierze cały zespół artystyczny z Astą Borton, Janiną Zgorzelską, Hanką Radwanówną, Januszem Szyndlerem, Mieczysławem Popławskim, Leonem Warskim i duetem „Lori — Tan".

Pozatem prawdziwą rewelacją jest zespół Cyganów z córką króla Kwieka piękną księżniczką Heleną na czele, który odtwarza wesele cygańskie sprzed 300 lat.

Początek o godz. 6.30 i 9.15 wiecz.

W sprawie relikwii św. Andrzeja Boboli

Na posiedzeniu komitetu porozumiewawczego organizacyj społecznych pod przewodn. dyr. St. Mereika w Pińsku postanowiono wyłonić delegację do J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Bukraby w sprawie starań o umieszczenie relikwii „Apostoła Polesia" św. Andrzeja Boboli w Pińsku.

Na posiedzeniu tym podkreślano, że jedynie Pińsk ma prawo do otrzymania tych relikwij, gdyż w Pińsku ciało Męczennika było złożone po raz pierwszy na spoczynek i tylko wypadki dziejowe i obca przemoc wpłynęły na pośmiertną wędrówkę Błogosławionego.

W Pińsku też dokonane zostały liczne cuda i łaski za Jego wstawiennictwem, i w Pińsku powstał kult Męczennika, oraz odbył się pierwszy proces informacyjny, który posłużył za podstawę do beatyfikacji Apostoła Polesia.

Święto Narodowe Węgier

Sekcja Węgierska Polskiego Akad. Zw. Zbliż. Międzynar. „Liga", komunikuje, że 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu „Ligi" uroczysty obchód Święta Narodowego Węgier.

W programie przewidziane jest — słowo wstępne prof. dr. Bossowski, p. Bani le Zena — śpiew, p. Jeśman Ignacy — recytacje, p. mec. Jodko Witold — cytra.

RADIO

CZWARTEK, dnia 1 marca 1938 r.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Marsze i pieśni żołnierskie. 11.40 Edward Grieg: sonata C. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja poł. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Międzynarodowe organizacje kobiece" pog. Wandy Maliszewskiej. 13.15 Koncert życzeń. 14.25 „Zaklęty dwór" — fragment z powieści Walerego Łozińskiego. 14.35 Nowości z płyt. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 Nasza rola w kulturze muzycznej — wczoraj — audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej. 16.15 Muzyka dwufortepianowa w wyk. Z. Lisickiego i E. Roslera. 16.50 Pogadanka. 17.00 Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt wygł. prof. B Jasinowski. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.50 Poradnik i wiad. sportowe. 18.10 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala. 18.20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18.40 „Speakerzy proszą o głos" — trzeci podwieczorek bez mikrofonu. 18.50 Program na piątek. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Ławina"— premiera słuchowisko Rafała Malczewskiego. 19.30 Muzyka symf. 19.50 Pogadanka. 20.00 Mozaika muzyczna. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka. 20.50 Przerwa. 21.00 Koncert europejski z Irlandii. 22.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki J. Czechowicza. 22.15 Pieśni włoskie z końca XVI stulecia w opr. Alfreda Motquenne - Plątteel a ze zbioru Simone Verovio (1591) w wyk. podwójnego kwartetu „Pllo Arte" pod dyr. Adama Ludwiga. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka z restauracji „Ustronie". 23.00 Zakończenie.

KRONIKA POLESKA

— **Walne zebranie straży ochotniczej w Kamieniu Kosz.** W Kamieniu Koszyrskim odbyło się walne zebranie członków ochotniczej straży pożarnej, na którym po odczytaniu sprawozdań z działalności wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp. Kajdas Stefan, Tulej Julian, Żmijkowski Łukasz, Malik Idel, Koszer Jankiel (żydzi).

Naczelnikiem straży pożarnej został p. Niewęgłowski Mieczysław. Komisję Rewizyjną stanowią: pp. Kolago Bazyli i Korczyński Eustachy, Caldekier, oraz zastępcy Biber Dawid, Kisielecki Izaak.

Omawiano ponadto motoryzację oddziału straży, przy czym na zapoczątkowanie tej akcji złożyli dobrowolne ofiary p. Kolago Bazyli 100 zł. i p. Tilej Julian 100 zł.

— **Zamknięcie drogi.** Na drodze państwowej nr 3/15 (Prużana — Różana) z powodu ukazania się rozsadzin nawierzchni wydane zostało zarządzenie zamknięcia ruchu kołowego dla furmanek i samochodów ciężarowych na odcinku tej drogi, od klm. 0—13 włącznie na okres od 13—26 marca.

Dla komunikacji z Prużaną będą służyć drogi: 1) z lewej strony zamkniętego odcinka droga gruntowa Chorewo, Rudniki, Buzuny, Polanowo, Prużana. 2) z prawej strony zamkniętego odcinka droga gruntowa Chorewo, Rosochy, Kuplin Stary, Kuplin i Prużana.

— **Zemsta robotników.** W nocy w smolarni Epszteina i Bachrata, mieszczącej się obok wsi Zielone Błudy, pow. brzeskiego, niewiadomi sprawcy wypuścili z rezerwuaru ok. 2 ton smoły, wartości 400 zł. Zachodzi podejrzenie, że smołę wypuścili miesz kańcy wsi Antonowo, robotnicy smolarni, z którymi trwa zatarg na tle niewypłacenia należności za pracę.

— **SĄDOWE ECHA NADUŻYĆ W NADLEŚNICTWIE L. P. NA POLESIU.** — **Sprawa nadużyć w Nadleśnictwie Lasów Państwowych „Wjado", pow. kosowskiego odbiła się w swoim czasie głośnym echem na terenie całego Polesia, budząc duże zainteresowanie.**

Nadużycia, dokonywane systematycznie przez szereg lat na szkodę skarbu państwa wykryte zostały przypadkowo w ub. roku. W wyniku dłuższego dochodzenia ustalono, że w przestępstwie brało udział kilkunastu wspólników, których zatrzymano. Epilog tej sprawy rozegra się w dniu 25 bm. na sesji wyjazdowej Brzeskiego Sądu Okręgowego w Iwacewiczach, pow. koszyrskiego.

Głównym oskarżonym jest nadleśniczy Lasów Państwowych Czarnecki Klemens, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż działał na szkodę interesu publicznego oraz iż dokonywał fałszywych zapisów w dziennikku kasowym nadleśn., podrabiał pokwitowania i podpisy na pokwitowaniach, celem pokrycia braków. Ponadto o udział w nadużyciach oskarżeni są: podleśniczy Rzepecki i Szulejko, sekretarz nadleśnictwa Szczygielski, 5 leśniczych: Dubrowski, Sala, Pancakiewicz i Bierłacki oraz kupcy drzewni: I. Sernowik, Ch. Różański, Lipa Kopyłański.

Rozprawa, na którą powołano 150 świadków, potrwa przez 2 tygodnie. O rozmiarach tej sprawy świadczy akt oskarżenia, zawierający około 130 stron. Oskarżonych bronić będą adw. Rappaport J. z Brześcia n. B., prof. A. Mogilnicki z Warszawy, adw. Badian z Pińska i inn., oskarżenie zaś popierać będą podprokuratorzy Józefowski z Pińska i Goździk z Brześcia. Rozprawie, która budzi na Polesiu duże zainteresowanie, przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okr. S. Januszkowski.

— **SPRAWA WYMAGAJĄCA WYJAŚNIENIA.** W związku z obowiązującymi przepisami, nieruchomości położone na terenie pow. stolińskiego, mogą być sprzedawane wyłącznie za zezwoleniem wojewody poleskiego. Tymczasem w ostatnich czasach szereg nieruchomości wiejskich w Stolinie będących dotąd w rękach chrześcijan, przeszło na mocy rejentalnych aktów przyrzeczeń sprzedaży i dzierżawcy na przeciąg 30 lat w ręce żydowskie.

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia przez właściwe czynniki.

— **Bezczelna kradzież.** Na stacji kolejowej w Pińsku do plenipotenta maj. Zawiszcze Michajłowicza Stanisława podszedł osobnik, znany Michajłowiczowi z widzenia, który zaproponował potrzymanie paczki na czas kupna biletu, na co Michajłowicz zgodził się. Po chwili ów osobnik zbiegł z paczką. W paczce znajdowało się: szyld drewniany, 2 pudełka złot, butelka wina, 2 książki do czytania i skórzana teczka z dokumentami.

— **Kradzież.** W nocy niewiadomi sprawcy dostali się do sklepu z żelazem Engelmana N., mieszczącego się przy ul. Rynkowej 17 w Brześciu n. B., skąd skradli 480 dzników i inne wyroby żelazne.

Dezorganizacja spółdzielczości

Jasnym jest, że tworzenie paru instytucyj o identycznych zainteresowaniach, działających na tym samym terenie, jest bezcelowe.

W Wilnie handlem rolniczym zajmuje się Syndykat Rolniczy i Centrala Spółdzielni Rolniczych. Dwie placówki spółdzielcze w jednym mieście — po co?

Izba Rolnicza i Związek Rewizyjny pchają całkiem słusznie obie instytucje do połączenia się.

Obniżanie się kosztów prowadzenia, wyeliminowanie wzajemnej, bezcelowej konkurencji i tym samym wzmocnienie swego stanowiska wobec prywatnego handlu żydowskiego itd. itd. Korzyści fuzji są jasne; odczują je rolnicy, mając tańsze pośrednictwo i same instytucje.

Czyż nie piękne projekty Izby i Związku? — kto wie może już prędko będą one zrealizowane.

Niestety, nikt tego nie potrafi zmienić, że każdy medal ma swą odwrotną stronę. Przed miesiącem przyjachał do Wilna niejaki pan Zimniak, były kierownik dobrze prosperującej spółdzielni w Lidzie. Porzucił on rozwiniętą przez siebie placówkę po to, aby w Wilnie założyć trzecią z rzędu spółdzielnię ekspozyturę warszawskiego Związku Gospodarczego, powstałego z przekształcenia Państwowych Zakładów Zbożowych.

Za parę dni ma w Wilnie odbyć się konferencja nowej centrali, na którą zaproszono kierowników spółdzielni powiatowych, zwracając im koszta podróży.

Związek nie chce uznać za swe przedstawicielstwo Centrali Sp. R.-H., obsługującej dziś spółdzielnie terenowe województwa wileńskiego i nowogródzkiego, bo kierownictwo warszawskie ma zamiar wkroczyć w pomyślnie rozwijający się handel naszych ziem, który jest niewygodny, bo zbyt samodzielny i niezależny od dyrektyw z Warszawy.

Ale to nie wszystko. Tworzy się trzecia spółdzielnia rolniczo - handlowa. — można zorganizować i czwartą. Pan Tauroginski wespół z O. T. i K. R. przystąpił obecnie do zorganizowania powiatowej spółdzielni rolniczo - handlowej.

Cóż na to wszystko Izba Rolnicza i Związek Rewizyjny? Niedawno mówiono, że istnienie dwóch placówek spółdzielczych jest bezcelowe. — dziś nikt nie protestuje przeciw czterem.

Znając nasze stosunki, trudno wątpić, że p. Tauroginski i Związek Gospodarczy działają w ścisłym porozumieniu z Izbą i Związkiem Rewizyjnym.

Taki system postępowania komentarzy nie wymaga. Cierpi na tym tylko miejscowe rolnictwo.

Kurjer Sportowy

Sukces podoficerów wileńskich

Wróciła z zawodów narciarskich z Sianek drużyna narciarska podoficerów garnizonu Wilno.

W pierwszych dorocznych zawodach narciarskich o mistrzostwo podoficerów zawodowych i nadterminowych organizowanych w Siankach przez redakcję „Wiarusa", w których brali udział podoficerowie z garnizonu Wilno, tytuł mistrza w ogólnopolskich zawodach podoficerskich uzyskał kpr. Goryszewski Józef w biegu na 16 km. z czasem 1 godz. 19 min. 22 sek. z garnizonu Wilno.

Wicemistrzem został plut. Szczykowski Franciszek z czasem 1 godz., 20 min., 25 sek z garnizonu Wilno.

Trzecie miejsce zajął plut. Łabanowski Jan z garnizonu Wilno.

W sztafecie 4×10 km — sztafeta podoficerów garnizonu Wilno zajęła 1 miejsce poza konkursem w składzie:

plut Sadowski Antoni, plut. Łabanowski Jan, plut. Szczykowski Franciszek, kapr. Goryczewski Józef.

Czas uzyskany sztafety w konkursie wynosił 3 godz., 52 min., 4 sek.

Czas uzyskany poza konkursem sztafety garnizonu Wilno wynosił 3godz. 42 min. 21 sek.

Warunki śnieżne były bardzo dobre.

Nagrodę przechodnią Redakcji Wiarusa w biegu na 16 km zdobyła drużyna podoficerów garnizonu Wilno, oraz szereg nagród indywidualnych za pierwsze miejsca.

Z uwagi na to, że w powyższych zawodach brało udział szereg podoficerów z dywizyj górskich, wyniki jakie uzyskali podoficerowie z garnizonu Wilno są wielkim sukcesem i zasługą poszczególnych zawodników, którzy wykazali wysoką ambicję sportową, zrozumienie i hart.

Jednocześnie świadczy to, że sport narciarski wśród podoficerów naszego garnizonu nie jest obcym.

W czasie trwania zawodów w Siankach drużyna wileńska przez cały czas była szczególnie darzona wielką sympatią przez licznie zgromadzone miejscowe społeczeństwo i turystów, których sprowadziły zawody.

Wśród samych zawodników drużyna nasza wzbudziła zachwyt techniką jazdy i wytrzymałością.

Organizacja zawodów należy stwierdzić, że stała na bardzo wysokim poziomie i organizatorom należy się wielkie uznanie.

Kierownikiem drużyny wileńskiej był znany sportowiec na terenie Wilna plutonowy Sadowski Antoni.

Należy zaznaczyć, że w tym samym czasie i przy szachownicach na rozgrywkach o mistrzostwo DOK III podoficerowie z wileńskiego garnizonu odnieśli również zwycięstwo.

Sygnatura: 256/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Stanisław Bazylko, mający kancelarię w Święcianach ul. 11 Listopada Nr 2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1938 roku o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Święcianach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Mordwinowowych Aleksandry, Pawła i Olgi nieruchomości ziemskiej „Dobra ziemskie Kołtyniany I", położonej w gminie kołtyniańskiej, pow. święciańskiego o przestrzeni 299, 1291 ha, uregulowanej w księdze hipotecznej Nr 8423/B. w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.000, cena zaś wywołania wynosi zł 15.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta stępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Święcianach, ul. Wileńska.

Uwaga: Każdy przystępujący do licytacji winien mieć zezwolenie od pana wojewody wileńskiego na nabycie powyższej nieruchomości.

Dnia 8 marca 1938 r.

Komornik
ST. BAZYLKO

Sygnatura 822/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie II rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie, ul. Piłsudskiego Nr 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lidzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Heleny Rusakowej nieruchomości położonej w folw. Gawia — Piaski, gm. Dokudowo o powierzchni 18,6966 ha w tym 14 ha ziemi ornej, 3 ha łąk i pod siedzibą około 1,5 ha z zabudowaniami. Nieruchomość ta posiada księgę hip. Nr 4038 znajdującą się w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lidzie i podlega ograniczeniom ustanowionym w art. 6, 10 i in. ustawy z dnia 17. XII 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5500, cena zaś wywołania wynosi złotych 4125.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 550.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkoda do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji .

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś pozaś postępowania egzekucyjnego można przeprzeglądać w sądzie gdozkim w Lidzie przy ul 17 Kwietnia Nr 14.

Dnia 7 marca 1938 r.

Komornik
PIOTR KOZŁOWSKI

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie
Nr. 999/38

Wilno, 9. III. 1938 r.

Przetarg

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego ogłasza przetarg ustny na dzień 23.III 1938 r. godz. 12 na sprzedaż drzewa użytkowego, kłód 90 o masie 130 m. sześc. wyciętego i złożonego w Parku Zakret (Wilno). Przetarg odbędzie się w biurze administracji folwarku.

Przystępujący do przetargu winni do dn 22.III rb. złożyć w administracji folwarku dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 5% od oferowanej ceny za całą ilość drzewa przeznaczonego do sprzedaży. Drzewo wyznaczone do sprzedaży można oglądać w dniach 19 i 21 marca rb. w godzinach od 10—12.

Prorektor
(—) Prof. dr St. Hiller.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B.. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13. Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.
Druk. „Znicz". Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.
Redaktor odp. Józef Onusajtis